

Artur Brożyniak, Małgorzata Gliwa

Służba Bezpieczeństwa wobec opozycji antykomunistycznej w Polsce południowo-wschodniej w latach 1975-1980. Zarys problematyki

W 1944 r. Armia Czerwona gwałtem narzuciła Polsce rządy komunistyczne. Poczucie legalności państwa miała stwarzać gwarantująca minimum praw obywatelskich konstytucja, której postanowień nie realizowano. Policja polityczna, działając poza obowiązującym prawem, strachem wymuszała bierność i posłuszeństwo społeczeństwa. Opór paraliżowały zakulisowe działania bezpieki polegające na dezintegracji skłonnych do kontestacji środowisk i zastraszaniu obywateli. Powstająca w latach siedemdziesiątych XX w. opozycja dążyła do budowy społeczeństwa obywatelskiego i wyegzekwowania od władz przestrzegania prawa. Służba Bezpieczeństwa rozpoczęła zwalczanie ruchu dysydenckiego, wykorzystując szeroki wachlarz metod i środków.

Działalności opozycyjnej w Polsce południowo-wschodniej w latach 1975–1980 poświęcono nieliczne prace historyczne¹. Do marginalizacji tego zagadnienia przyczyniła się m.in. ograniczona – w perspektywie ogólnopolskiej – aktywność miejscowych środowisk (wyjątek stanowi opozycja chłopska). Pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. reprezentanci Polski południowo-wschodniej nawiązywali dopiero pierwsze kontakty z przedstawicielami organizacji o zasięgu ogólnokrajowym, jak KSS „KOR” czy ROPCio. Ustalano wtedy charakter i możliwości współpracy ze środowiskami opozycyjnymi innych regionów Polski. Nieliczni miejscowi przeciwnicy systemu powoli

¹ Warto wspomnieć prace o charakterze syntetycznym: D. Iwaneczko, M. Krzysztofiński, *Konspiracja, opozycja i opór społeczny na Podkarpaciu w latach 1944–1989* [w:] *Konspiracja i opór społeczny na Podkarpaciu w okresie PRL*, red. J. Kurtyka, Przemysł 2007; D. Iwaneczko, *Działania opozycyjne w latach 1977–1980 podejmowane na terenie Polski południowo-wschodniej* [w:] *Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976–1981*, red. W. Polak, J. Kufel, P. Rychlewski, Gdańsk 2012. Działalność lokalnej opozycji przedsierpniowej została przedstawiona w kilku artykułach pracy zbiorowej *Od Ostatnich Leśnych do „Solidarności”. Z dziejów opozycji politycznej i oporu społecznego w Polsce południowo-wschodniej (1956–1989)*, red. M. Gliwa, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014.

zaczęli włączać się w tworzenie ogólnopolskiej siatki opozycyjnej i jej lokalnych struktur. Podjęto pierwsze próby organizowania działalności dysydenckiej, zaczynając od kolportażu wydawnictw niezależnych, by z czasem dojść do opracowania własnych pism. Lata siedemdziesiąte XX w. należy uznać pod tym względem za przełomowe i jako takie z pewnością zasługują na szczegółową analizę. Rosnące niezadowolenie społeczne znalazło w tym czasie wyraz w różnych nurtach działalności opozycyjnej. Środowiska chłopskie, robotnicze, inteligentkie, katolickie konsolidowały się i podejmowały kroki w obronie wspólnych interesów, znajdując swoich reprezentantów i coraz skuteczniej prowadząc walkę o swoje prawa. Badany okres jest szczególnie ważny również ze względu na rolę, jaką później odegrali działacze opozycji końca lat siedemdziesiątych XX w. W zdecydowanej większości włączyli się oni w działalność powstałego w 1980 r. Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i innych środowisk opozycyjnych, jak Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników czy Solidarność Walecząca, które za cel swojej działalności obrały obalenie komunizmu w Polsce.

W 1975 r. w ramach reformy administracyjnej Polskę południowo-wschodnią podzielono na cztery małe województwa: krośnieńskie, przemyskie, rzeszowskie i tarnobrzesckie. Zaznaczyć trzeba, że woj. tarnobrzesckie wykraczało poza geograficzne granice Polski południowo-wschodniej, obejmując część Kielecczyny i Lubelszczyzny. W 1979 r. we wspomnianych województwach zamieszkiwało 2 015 700 osób, z czego 32,3 proc. w miastach². Większość ludności mieszkała w północno-zachodniej części regionu, natomiast Bieszczady i Beskid Niski należały do najsłabiej zaludnionych terenów w Polsce.

Opisywany obszar zamieszkiwali Polacy, Ukraińcy, Łemkowie, Romowie oraz uchodźcy greccy. Ukraińcy i Łemkowie mieli skupiska wzdłuż granicy z ZSRR i Czechosłowacją. Grecy osiedlili się w okolicach Ustrzyk Dolnych. Przeważająca część Polaków wyznawała katolicyzm w obrządku rzymskim. Większość obszaru byłego dużego woj. rzeszowskiego obejmowała łacińska diecezja przemyska. Jej ordynariuszem w latach 1965–1993 był bp Ignacy Tokarczuk. Północny fragment woj. przemyskiego należał do Administratury Apostolskiej w Lubaczowie – stanowiącej część dawnej archidiecezji lwowskiej, która po 1944 r. pozostała w granicach państwa polskiego. W latach 1973–1983 jej administratorem był bp Marian Józef Rechowicz. Zachodnia część regionu – z Baranowem Sandomierskim, Mielcem, Kolbuszową i Ropczycami – należała do diecezji tarnowskiej. Funkcję jej ordynariusza sprawował w latach 1962–1990 bp Jerzy Karol Ablewicz³. Ukraińcy i Łemkowie byli w większości grekokatolikami lub prawosławnymi. Prawosławie na Rzeszowszczyźnie rozwinęło się po 1958 r., gdy władze komunistyczne postanowiły wesprzeć Cerkiew prawosławną, widząc w niej przeciwwagę dla Kościoła katolickiego w Polsce.

² *Rocznik Statystyczny GUS*, Warszawa 1980, s. LVIII.

³ J. Tarnawski, *Zmiany granic rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1925–1992*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie” 2001, z. 40, s. 174–192.

Region miał charakter rolniczo-przemysłowy. Przemysł skupiał się w jego północno-zachodniej części. Do większych ośrodków przemysłowych należały miasta: Rzeszów, Mielec, Stalowa Wola, Tarnobrzeg, Krosno, Sanok, Przemyśl, Jarosław i Jasło, gdzie dominował przemysł maszynowy, chemiczny, gumowy, przetwórstwa płodów rolnych, drzewny, lotniczy i hutnictwo szkła. Przez region biegła strategiczna magistrała kolejowa z ZSRS na Śląsk, z suchymi portami w Medyce i Żurawicy – obie stacje kolejowe odgrywały ważną rolę w handlu ze Związkiem Sowieckim ze względu na konieczność przeładunku towarów z powodu różnej szerokości torów⁴.

W Polsce południowo-wschodniej tylko Rzeszów był wówczas ośrodkiem akademickim. W mieście funkcjonowały cztery uczelnie, w tym dwie samodzielne – Politechnika Rzeszowska i Wyższa Szkoła Pedagogiczna. Miał tu filię lubelski Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej oraz działał rzeszowski Zamiejscowy Wydział Ekonomiki Produkcji i Obrotu Rolnego Akademii Rolniczej w Krakowie.

W latach powojennych w dużym woj. rzeszowskim prężnie działało Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, a nieco później – młodzieżowe organizacje o charakterze niepodległościowym⁵. W 1963 r. władze komunistyczne bezprawnie zlikwidowały Salezjańską Szkołę Organistowską w Przemyśle i zagarnęły mienie kościelne. W obronie szkoły wystąpiło społeczeństwo Przemyśla – w mieście doszło do trzydniowych rozruchów⁶. Do ich pacyfikacji użyto oddziałów ZOMO. W 1968 r. na Stadionie Dzieśięciolecia w Warszawie w czasie ogólnopolskich dożynek mieszkańców Przemyśla Ryszard Siwiec dokonał samospalenia w proteście przeciw inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację⁷.

Wydarzenia z marca 1968 r. odbiły się echem również w Polsce południowo-wschodniej. W kilku miejscowościach funkcjonariusze SB odnotowali kolportaż ulotek. 11 marca młodzież przemyskich szkół średnich przygotowała wiec solidarnościowy przed pomnikiem Adama Mickiewicza. 17 marca rzeszowscy studenci zorganizowali manifestację nieopodal siedziby Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie. W obu przypadkach milicja nie interweniowała, a uczestnicy zgromadzeń rozeszli się spokojnie do domów. Mimo to organizatorów tych wydarzeń dotknęły represje ze strony SB i władz oświatowych⁸.

⁴ Rzeszowskie. Rozwój województwa w Polsce Ludowej, red. H. Paślawski, Warszawa 1971, s. 138 i in.

⁵ B. Wójcik, *Kontestacja porządku politycznego w środowiskach młodzieżowych Polski południowo-wschodniej po 1956 r. w wybranych materiałach Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Od Ostatnich Leśnych do „Solidarności”...*, s. 68–86.

⁶ M. Krzysztofiński, *Likwidacja Szkoły Organistowskiej w Przemyśle 1963 r. Działania aparatu bezpieczeństwa. Postawa mieszkańców Przemyśla* [w:] *Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemyśle i jej likwidacja w roku 1963*, red. R. Witalec, I. Witowicz, Rzeszów–Przemyśl 2007, s. 79–99.

⁷ M. Strasz, *Ryszard Siwiec* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, Warszawa 2002, t. 2, s. 282–283.

⁸ B. Kleszczyński, *Marzec 1968 w województwie rzeszowskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 3 (86), s. 26–32; *idem*, *Opór społeczny młodzieży w województwie rzeszowskim w okresie „wydarzeń marcowych” 1968 r.* [w:] *Od Ostatnich Leśnych do „Solidarności”...*, s. 105–126.

Po ogłoszeniu przez premiera Piotra Jaroszewicza podwyżki cen żywności 25 czerwca 1976 r. doszło do strajku dwóch zmian Wydziału R-1 w Hucie Stalowa Wola. Według ustaleń SB na kilka godzin przerwało pracę około sześciuset pracowników czterech wydziałów huty⁹. Na czele strajku stanął Mieczysław Zaręba. Wobec strajkujących zastosowano represje. Zwolniono z pracy w trybie dyscyplinarnym przywódcę strajku oraz Roberta Drozda, Emiliana Węglińskiego i Adama Wójcika¹⁰. 24 lipca tego roku odnotowano przerwy w pracy w Zakładzie Chemii Gospodarczej „Astra” w Przemyślu, gdzie załoga domagała się od dyrekcji poprawy zaopatrzenia w cukier¹¹.

Pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. struktury opozycji antykomunistycznej powstały w Przemyślu. Miasto było stolicą diecezji obrządku łańciewskiego, która zasięgiem obejmowała większość Polski południowo-wschodniej. Bp Ignacy Tokarczuk znany był z walki o prawa Kościoła katolickiego i narodu polskiego. Z inicjatywy i przy wsparciu ordynariusza wznoszono bez zezwolenia władz świątynie, tworzone nowe parafie. W kazaniach biskup atakował ustrój komunistyczny w Polsce, wskazywał naruszanie praw i piętnował prowadzoną przez władze politykę ateizacji społeczeństwa. SB interesowała się nim już od wczesnych lat sześćdziesiątych. W tym czasie w kurii przemyskiej zainstalowano podsłuch. Ordynariusza spotykały także szykany ze strony władz komunistycznych.

W 1976 r. 351 duchownych diecezji przemyskiej poparło apel KOR skierowany do Sejmu PRL o powołanie specjalnej komisji do zbadania i ujawnienia przypadków łamania prawa przez organy porządku publicznego podczas wydarzeń czerwcowych¹². Od końca lat siedemdziesiątych XX w. czołowi polscy dysydenci zabiegali o spotkanie z bp. Tokarczkiem¹³. Pierwsze kontakty Jacka Kuronia z biskupem przemyskim nastąpiły jesienią 1976 r.¹⁴ Wspomniane uwarunkowania i specyficzna atmosfera panująca wówczas w Przemyślu spowodowały, że zorganizowana opozycja antykomunistyczna w Polsce południowo-wschodniej pojawiła się właśnie w mieście nad Sanem.

Powstanie struktur opozycji w tym regionie wiąże się ze Stanisławem Kusińskim, który po ukończeniu studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim rozpoczął pracę w charakterze wychowawcy w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewi-

⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), 0268/34, t. 1, Sprawa operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Rynek”, Meldunek operacyjny, 26 VI 1976 r., k. 36–38.

¹⁰ D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*, Warszawa 2005, s. 47.

¹¹ *Ibidem*, s. 23.

¹² J. Draus, *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk a opór spór społeczny w diecezji przemyskiej*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10, s. 112.

¹³ W.P. Kęćik, *My jako Kościół mamy wiele do zrobienia*, „Studia Rzeszowskie” 2003, t. 10, s. 161–164.

¹⁴ *Rozmowa z Zofią i Zbigniewem Romaszewskimi [w:] Niepokorni. Relacje członków i współpracowników Komitetu Obrony Robotników*, Kraków 2008, s. 530.

domowych w Laskach k. Warszawy¹⁵. Przebywając w stolicy, Kusiński nawiązał kontakty z liderami opozycji antykomunistycznej – Jackiem Kuroniem, Adamem Michnikiem i Leszkiem Moczulskim. Włączył się też w działalność wydawniczą drugiego obiegu – w Laskach zorganizował konspiracyjną drukarnię, wydawał m.in. „Opinię”, zasłynął jako „dobry drukarz”¹⁶. Po utworzeniu Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela zaangażował się w jego działalność (m.in. był sygnatariuszem oficjalnych dokumentów wydawanych przez ROPCiO)¹⁷.

Leszek Moczulski, jeden z liderów ruchu, zaproponował Kusińskiemu utworzenie punktu konsultacyjno-informacyjnego w Przemysłu i struktur terenowych organizacji. Kusiński posiadał po rodzicach mieszkanie w Przemysłu przy ul. Przemysłowej, które w tym czasie było nieużytkowane. W nim właśnie założył punkt konsultacyjny¹⁸. Powstał on w sierpniu 1977 r. jako jeden z pierwszych w kraju¹⁹. Informacje o godzinach dyżurów i adresie podano w 4. numerze „Opinii”²⁰. Punkt konsultacyjno-informacyjny ROPCiO obsługiwał Kusiński. Raz w tygodniu, w poniedziałek, przyjeżdżał z Warszawy do Przemysłu. Następnie nocnym pociągiem wracał do stolicy, aby we wtorek stawić się w pracy²¹. Punkt był czynny w poniedziałki od godz. 17.00 do 18.00. Według raportów SB w jego pracy zdarzały się kilkutygodniowe przerwy²².

Stanisław Kusiński przywoził z Warszawy wydawnictwa drugiego obiegu („Opinię”, „Gospodarza”, „Komunikaty Prasowe”) oraz odezwy i oświadczenia. W przemyskim punkcie konsultacyjno-informacyjnym można było otrzymać prasą niezależną. Jak odnotowała bezpieka, w lipcu 1977 r. do Przemysłu przyjechał Leszek Moczulski. Kusiński zabiegał w kurii przemyskiej o spotkanie ich obu z bp. Tokarczukiem. Niestety, nie wiemy, czy do niego doszło²³.

Największą uliczną akcją ROPCiO w Przemysłu była zbiórka podpisów pod obywatelskim wnioskiem do Rady Państwa PRL w sprawie opublikowania w „Dzienniku Ustaw” podpisanego przez władze Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Akcję przeprowadzili Stanisław Kusiński i Marian Piłka, uczestnik ruchu z Lublina. 24 grudnia 1977 r. Adam Wojciechowski nadał z Warszawy do

¹⁵ Zakład był prowadzony przez Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi i Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża.

¹⁶ L. Moczulski, *Lustracja. Rzecz o teraźniejszości i przeszłości*, Warszawa 2001, s. 247.

¹⁷ Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994, s. 189 i in.

¹⁸ AIPN Rz, 034/124, t. 2, Sprawa operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Melina”, Analiza materiałów w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Melina”, nr PR 1346, i plan przedsięwzięć operacyjnych, 8 XII 1978 r., k. 134–136.

¹⁹ *Ibidem*, k. 134.

²⁰ *Ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW do naczelnika Wydziału III KW MO w Przemysłu, 15 VIII 1977 r., k. 2–3.

²¹ Relacja spisana na podstawie rozmowy przeprowadzanej ze Stanisławem Kusińskim, 15 VII 2008 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

²² AIPN Rz, 034/124, t. 1, Meldunek operacyjny, 19 V 1978 r., k. 33–34.

²³ *Ibidem*, Meldunek operacyjny, 8 III 1978 r., k. 16–17.

Kusińskiego telegram następującej treści: „Piłka wysłana. Doręczanie w dniu rozgrywek. Rano”. Zgodnie z planem Marian Piłka miał przyjechać do Przemyśla 27 grudnia 1977 r. Telegram został przejęty przez SB z Warszawy, lecz Wydział III KW MO w Przemyśle poinformowano dopiero pismem datowanym 30 grudnia, czyli trzy dni po akcji²⁴.

27 grudnia Kusiński z Piłką ustawili stół na ul. Franciszkańskiej w Przemyśle, naprzeciw kościoła oo. Franciszkanów Konwentualnych. Nad stolikiem umieszczono transparent wyjaśniający cel akcji. Trzecia, nieznaną SB osobą odbierała wypełnione formularze, aby je ukryć, gdyż bezpieka mogła w każdej chwili interweniować. Według relacji Kusińskiego po dwóch godzinach zbierania podpisów obaj organizatorzy akcji udali się do kościoła oo. Franciszkanów Reformatów, gdzie zostawili w bezpiecznym miejscu resztę wypełnionych formularzy. W chwili wychodzenia ze świątyni zostali zatrzymani przez SB.

Podczas przesłuchania Piłka odmówił odpowiedzi na zadawane mu pytania. Z relacji Kusińskiego wynika, że Piłka został dotkliwie pobity przez funkcjonariuszy SB. Kusińskiego nie pobito, gdyż był już wówczas znanym działaczem opozycyjnym, a wobec takich osób raczej nie stosowano przemocy fizycznej. Podczas przesłuchania Kusiński wyjaśnił funkcjonariuszom SB, że nie zna bliżej Piłki, lecz wie, że jest studentem z Lublina, o którym wielokrotnie wspominały rozgłosnie zachodnie. Na pozostałe pytania związane z działalnością ROPCiO uchylił się od odpowiedzi, twierdząc, że stanowi to tajemnicę organizacyjną. Należy zauważyć, że jego wypowiedź miała na celu powstrzymanie funkcjonariuszy SB przed stosowaniem przemocy wobec Piłki. Było to zawołane ostrzeżenie pod ich adresem, że sprawa może odbić się szerokim echem w środkach masowego przekazu na Zachodzie²⁵. Według relacji Kusińskiego w czasie akcji zebrano około pięćdziesięciu podpisów²⁶. Oficerowie SB twierdzili natomiast, że dysydenci rozdawali tylko formularze do wypełnienia i wysłania do Warszawy.

Początkowo w działalność ROPCiO w Przemyśle zaangażowany był tylko Stanisław Kusiński. Dopiero latem 1978 r. wokół niego skupiła się niewielka grupa, do której weszli Stanisław Sudoł, Stanisław Frydlewicz, Wit Siwec i Jan Ekiert. Członkowie rodzącej się pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. opozycji mieli związek z wcześniejszymi protestami. Jan Ekiert jako nastolatek brał udział w zamieszkach ulicznych w Przemyśle po bezprawnej likwidacji przez władze Salezjańskiej Szkoły

²⁴ *Ibidem*, t. 3, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III Komendy Stołecznej MO w Warszawie do naczelnika Wydziału III KW MO w Przemyśle, 30 XII 1977 r., k. 53; *ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Przemyśle do naczelnika Wydziału III Komendy Stołecznej MO w Warszawie, 3 I 1978 r., k. 54.

²⁵ *Ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Przemyśle do naczelnika Wydziału IV Komendy Stołecznej MO w Warszawie, 3 I 1978 r., k. 54.

²⁶ Relacja spisana na podstawie rozmowy przeprowadzanej ze Stanisławem Kusińskim, 15 VII 2008 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

Organistowskiej²⁷. Wit Siwiec był synem Ryszarda, mocno przeżył śmierć ojca, co z pewnością wpłynęło na jego poglądy i późniejszy akces do opozycji.

Jesienią 1978 r. w jednym z baraków strzelnicy wojskowej w Lipowicy odbyło się konspiracyjne spotkanie przemyskiej grupy ROPCiO z Leszkiem Moczulskim²⁸. Miejsce spotkania zaproponował Jan Ekiert. Moczulski, któremu towarzyszyła żona Maria, nawiązał wówczas bliższy kontakt z miejscowymi opozycjonistami. Jako ciekawostkę można dodać, że przemyska SB dowiedziała się o tym spotkaniu dopiero w maju 1980 r. od Adama Szybiaka – TW „Pawła”²⁹.

Przemyscy opozycjoniści kolportowali prasę drugiego obiegu i zbierali w mieście podpisy pod petycją do Sejmu PRL „w sprawie wprowadzenia transmisji przez radio i telewizję mszy z kazaniem i audycji o tematyce religijnej dla chorych i starców”. W akcji popieranej przez bp. Ignacego Tokarczuka uczestniczyli też księża katolicy, którzy zbierali podpisy w parafiach, najczęściej po mszach św. SB zarejestrowała takie akcje w czasie Wielkiego Odpustu w Kalwarii Paławskiej (11–15 sierpnia 1978 r.), w Przemyśle przed kościołem Salezjanów (10 września) oraz katedrą łańciską (17 września) – w tym ostatnim miejscu podpisy zbierał Wit Siwiec.

ROPCiO próbował w Przemyśle uruchomić własną poligrafię. SB podejrzewała Kusińskiego, że chce zlecić wykonanie powielacza robotnikom jednego z zakładów przemysłowych lub zamierza dokonać jego kradzieży³⁰. Z powodu szczupłości kadrowej przemyskiego środowiska nie udało się zrealizować tego przedsięwzięcia. Planowano także utworzenie punktu konsultacyjnego w Jarosławiu, lecz i ta koncepcja upadła. Kusiński zamierzał ponadto nawiązać kontakty ze studentami rzeszowskich uczelni, aby tam utworzyć młodzieżową grupę opozycyjną. Plan ten również nie doczekał się realizacji³¹.

Przemyska SB dowiedziała się o istnieniu punktu konsultacyjno-informacyjnego ROPCiO od Wydziału III Departamentu III MSW w sierpniu 1977 r.³² i niezwłocznie przystąpiła do szeroko zakrojonych działań operacyjnych mających na celu inwigilację oraz rozbięcie struktur ruchu. W grudniu 1978 r. przemyski ROPCiO był rozpracowywany przez sześciu funkcjonariuszy SB. Sprawę operacyjnego rozpracowania pod kryptonimem „Melina” prowadził kpt. Józef Kononiuk, kierownik Sekcji 2 Wydziału III SB KW MO w Przemyśle – według wspomnień Stanisława Sudoła bardzo zaangażowany w zwalczanie opozycji. W niektórych działaniach brał udział mjr Stanisław Czuchra,

²⁷ Jan Ekiert, uzupełnienia życiorysu, 14 IX 2009 r., rkps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

²⁸ Uzupełnienie relacji Stanisława Kusińskiego, 20 X 2009 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie; Relacja Jana Ekierta, 14 I 2009 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

²⁹ AIPN Rz, 034/117, Informacja z relacji TW „Pawła”, 19 V 1980 r., k. 144–147.

³⁰ AIPN Rz, 034/124, t. 1, Meldunek operacyjny, 19 V 1978 r., k. 33–34.

³¹ *Ibidem*, t. 2, Analiza materiałów w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Melina”, nr PR 1346, i plan przedsięwzięć operacyjnych, 8 XII 1978 r., k. 139.

³² *Ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW do naczelnika Wydziału III KW MO w Przemyśle, 15 VIII 1977 r., k. 2–3.

pełniący wówczas funkcję naczelnika Wydziału III SB w Przemyślu. Informacje pozyskiwało też sześciu tajnych współpracowników i trzy kontakty obywatelskie³³. Podjęto obserwację zewnętrzną punktu konsultacyjno-informacyjnego, a esbecy zatrzymywali osoby wychodzące z tego lokalu. W przemyskim mieszkaniu Kusińskiego zainstalowano podsłuch pokojowy. Zastosowano również kontrolę przesyłek listowych.

Do punktu konsultacyjno-informacyjnego przychodzili funkcjonariusze SB udający zainteresowanych działalnością ruchu (o wizycie takiej grupy wspomina meldunek SB). Dwóch oficerów trzykrotnie odwiedziło punkt konsultacyjny – udając postronne osoby, otrzymali prasę niezależną. Dopiero za trzecim razem przedstawili się jako funkcjonariusze SB. Następnie przeprowadzili z Kusińskim rozmowę, próbując nakłonić go do zaprzestania działalności opozycyjnej. Dowodząc bezcelowości walki z komunizmem, sugerowali, że według zebranych przez bezpiekę danych punkt nie wzbudza zainteresowania mieszkańców Przemyśla³⁴. Do biura ruchu wysyłano również tajnych współpracowników, którzy pozorowali chęć działalności opozycyjnej. W rozpracowanie struktur ROPCiO zaangażowano nawet asa agentury przemyskiej bezpieki Jarosława Hamiwkę, wówczas występującego jako Jan Świtalski „Huragan”³⁵. Ze względu na jego osiągnięcia i znajomość zasad konspiracji wysyłano go kilkakrotnie do punktu konsultacyjnego ROPCiO z zadaniem pozyskania zaufania Kusińskiego i wniknięcia w strukturę ruchu. Akcja ta nie przyniosła jednak poważniejszych korzyści operacyjnych – SB przejęła tylko kilka egzemplarzy prasy drugiego obiegu. Kusiński po kilku miesiącach zerwał kontakty z „Huraganem”, który w jego ocenie, pomimo obietnic i szerokich planów, nie podjął rzeczywistej działalności w ROPCiO³⁶.

Oprócz własnej agentury przemyska bezpieka wykorzystywała osobowe źródła informacji Wydziału Śledczego KW MO w Przemyślu i Bieszczadzkiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza³⁷. Stosowano także dezinformację, czyli podejmowano działania zmierzające do skompromitowania Stanisława Kusińskiego w środowisku przemyskim. Ślady tej działalności zachowały się w aktach bezpieki. Na temat Kusiń-

³³ *Ibidem*, Analiza materiałów w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Melina”, nr PR 1346, i plan przedsięwzięć operacyjnych, k. 147–159.

³⁴ *Ibidem*, t. I, Meldunek operacyjny, 5 VI 1981 r., k. 51.

³⁵ Jarosław Hamiwka w młodości związał się z Organizacją Nacjonalistów Ukraińskich (OUN). Następnie w latach 1944–1947 był jednym z przywódców ukraińskiego zbrojnego podziemia na Pogórzu Przemyskim. Hamiwka twierdził, że już od wiosny 1941 r. współpracował z NKWD. W 1947 r. zgłosił się do UB. Razem z grupą pozorującą czotę (pluton) Ukraińskiej Armii Powstańczej (UPA) brał udział w likwidacji ukraińskiego podziemia, m.in. uczestniczył w nieudanej próbie aresztowania przewodnika krajowego OUN Jarosława Starucha „Stiaha” (*ibidem*, t. 4, Plan wprowadzenia TW „Huragana” na punkt konsultacyjno-informacyjny ROPCiO w Przemyślu, 12 XI 1977 r., k. 24–26; R. Witalec, *Sprawozdanie z akcji czoty „Czumaka” przeprowadzonej w powiecie przemyskim od 28 czerwca do 7 lipca 1947 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2004, nr 1 (1), s. 325–327).

³⁶ A. Brożyniak, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce południowo-wschodniej* [w:] *Od Ostatnich Leśnych do „Solidarności”...*, s. 196–204.

³⁷ AIPN Rz, 034/124, t. 2, Analiza materiałów w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Melina”, nr PR 1346, i plan przedsięwzięć operacyjnych, 8 XII 1978 r., k. 147–156.

skiego funkcjonariusze i tajni współpracownicy SB rozpowszechniali nieprawdziwe wiadomości o jego rzekomych licznych romansach. Anonimowe listy od „skrzywdzonych panien” dostawały matki jego znajomych, potencjalnych uczestniczek opozycji³⁸. Według mjr. Stanisława Czuchry bezpieka skłoniła w ten sposób jedną kobietę do zerwania kontaktów z Kusińskim i wyjazdu do Krakowa³⁹. Z relacji Kusińskiego wiemy, że do kurii biskupiej w Przemyślu zgłaszały się kobiety w widocznej ciąży, twierdząc, że zostały przez niego „skrzywdzone”⁴⁰. Do bp. Ignacego Tokarczuka wysyłano listy, w których „życzliwe” staruszki informowały ordynariusza o niemoralnym prowadzeniu się Kusińskiego⁴¹. Perfidna gra operacyjna funkcjonariuszy SB miała na celu skompromitowanie Kusińskiego i skłócenie biskupa z lokalną opozycją. Działania te nie przyniosły efektów, gdyż bp Tokarczuk doskonale znał metody pracy bezpieki.

Innym przejawem działalności przemyskiej SB był anonim przesłany do prezydenta miasta Przemyśla, w którym „matka czworga dzieci”, od siedmiu lat oczekująca na mieszkanie, wyrażała oburzenie z powodu niewłaściwej gospodarki mieszkaniowej w Przemyślu. Jako przykład podała mieszkanie rodziców Kusińskiego przy ul. Przemysławskiej: „Obecnie zajmuje je ich syn, zamieszkały prawdopodobnie w Lublinie. Tylko od czasu do czasu przyjeżdża on do Przemyśla na 1–2 dni. Sprowadza tam wówczas różne [...]”⁴² i swoich znajomków, z którymi, jak mówią sąsiedzi, pije wódkę po nocach. Podobno jest tam też siedziba KOR-u, o którym mówiła Wolna Europa⁴³. W cytowanym piśmie sugerowano odebranie Kusińskiemu mieszkania.

Pod koniec 1978 r. w ROPCiO nastąpił rozłam na frakcje Leszka Moczulskiego i braci Czumów. W sporze tym przemyska grupa ruchu poparła Moczulskiego. 17 września 1978 r. w Łodzi odbyło się spotkanie przedstawicieli ośrodków ROPCiO z całego kraju. W jego trakcie zwolennicy Moczulskiego utworzyli tzw. Zespoły Inicjatywy Obywatelskiej. W spotkaniu brali udział uczestnicy ruchu z Przemyśla – Stanisław Kusiński, Stanisław Sudoł i Stanisław Frydlewicz. Przedstawicielem Przemyśla w Radzie ZIO został Sudoł. 5 listopada 1978 r. w mieszkaniu Marka Skuzy w Warszawie odbyło się spotkanie Rady ZIO z udziałem Sudoła. Dyskutowano m.in. nad zasadami wyboru delegatów na zjazd ROPCiO w Gdańsku⁴⁴, ale ZIO nie rozpoczęły działalności.

Punkt konsultacyjno-informacyjny ROPCiO w Przemyślu zakończył działalność na początku listopada 1978 r.⁴⁵ Powodem były szykany, jakich doznawały osoby

³⁸ *Ibidem*, t. 3, Odpis anonimu do pani Stefanii, b.d., k. 290.

³⁹ *Ibidem*, t. 1, Meldunek operacyjny, 5 VI 1981 r., k. 52.

⁴⁰ Relacja spisana na podstawie rozmowy przeprowadzanej ze Stanisławem Kusińskim, 15 VII 2008 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

⁴¹ AIPN Rz, 034/124, t. 3, Odpis anonimu do bp. Ignacego Tokarczuka, 19 VIII 1979 r., k. 12.

⁴² Pominięto wulgaryzm.

⁴³ *Ibidem*, Odpis anonimu do prezydenta miasta Przemyśla, b.d., k. 291.

⁴⁴ *Ibidem*, t. 1, Meldunek operacyjny, 15 XI 1978 r., k. 92.

⁴⁵ Dariusz Iwaneczko podaje błędnie, że punkt konsultacyjno-informacyjny ROPCiO w Przemyślu zakończył działalność w listopadzie 1977 r. (*idem*, *Opór społeczny a władza...*, s. 50; AIPN Rz, 034/124, t. 1, Meldunek operacyjny, 5 VI 1981 r., k. 51).

wychodzące z lokalu, i małe zainteresowanie społeczeństwa tą inicjatywą. Po rozłamie w ROPCiO jesienią 1978 r. przemyska grupa ruchu zaczęła współpracować z KSS „KOR”. Proces odchodzenia przemyskich opozycjonistów od ruchu zaczął się już wcześniej. Według Henryka Wujca Kusiński nawiązał kontakty z komitetem w lecie 1978 r.⁴⁶ W połowie października przemyscy opozycjoniści współpracowali z KSS „KOR” w sprawie utworzenia komitetów samoobrony chłopskiej. O nawiązaniu bliższej współpracy z KSS „KOR” przesądziły większe możliwości prowadzenia działalności opozycyjnej niż w targanym rozłamami ROPCiO. Należy dodać, że nigdy nie nastąpiło formalne zerwanie Kusińskiego z ruchem, choć kontakty ustały w 1979 r. Kusiński był zaprzyjaźniony z Aleksandrem Hallem i od lipca 1979 r. współpracował z Ruchem Młodej Polski⁴⁷. Ze środowiska przemyskiego bliższą współpracę z Leszkiem Moczulskim kontynuował Jan Ekiert.

Od początku 1979 r. Kusiński rzadziej przyjeżdżał do Przemyśla, lecz osoby skupione wokół niego rozszerzały działalność. SB zaczęła nazywać miejscowych opozycjonistów „przemyską nieformalną grupą antysocjalistyczną”. Do Warszawy jeździł Stanisław Sudoł, który od Wiesława Kęcika przywoził prasę KSS „KOR”, najczęściej o tematyce rolniczej. Część gazet była kolportowana wśród jego znajomych. Spora partia nielegalnej prasy trafiała do kurii przemyskiej, a następnie rozprowadzali ją duchowni. Kuria przesyłała także przez Kusińskiego pieniądze na działalność wydawniczą⁴⁸.

16 października 1978 r., tj. w dniu wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, z Warszawy do Przemyśla przyjechał członek KSS „KOR” Henryk Wujec, który za pośrednictwem Kusińskiego dotarł do bp. Ignacego Tokarczuka⁴⁹. W trakcie rozmowy omówiono sprawy zakładania komitetów samoobrony chłopskiej i odczytów Towarzystwa Kursów Naukowych w diecezji przemyskiej. Ordynariusz zaoferował pomoc dla tych inicjatyw poprzez zaufanych proboszczów. W spotkaniu u biskupa uczestniczyli miejscowi opozycjoniści – Stanisław Kusiński i Stanisław Sudoł⁵⁰.

Członkowie „przemyskiej nieformalnej grupy antysocjalistycznej” we współpracy z Kościołem kontynuowali na przełomie lat 1978 i 1979 zbieranie podpisów „w sprawie wprowadzenia transmisji przez radio i telewizję mszy z kazaniem i audycji o tematyce religijnej dla chorych i starców”. Często podpisy zbierano przed kościołami od ludzi, którzy wychodzili z nabożeństw. W akcji tej brali udział przede wszystkim

⁴⁶ Rozmowa z Henrykiem Wujcem [w:] *Niepokorni...*, s. 314.

⁴⁷ Uzupelnienie relacji Stanisława Kusińskiego, 20 X 2009 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

⁴⁸ Relacja spisana na podstawie rozmowy przeprowadzanej ze Stanisławem Kusińskim, 15 VII 2008 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

⁴⁹ Henryk Wujec podaje, że do Przemyśla przyjechał z Wiesławem Kęcikiem, lecz pobytu tego ostatniego nie odnotowali funkcjonariusze SB (Rozmowa z Henrykiem Wujcem [w:] *Niepokorni...*, s. 314).

⁵⁰ AIPN Rz, 034/124, t. 2, Analiza materiałów w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Melina”, nr PR 1346, i plan przedsięwzięć operacyjnych, 8 XII 1978 r., k. 140–141.

kim księża katolicy. Według informacji uzyskanych od Kusińskiego zebrano ponad 150 tys. podpisów, które następnie za pośrednictwem KSS „KOR” zostały przesłane do władz⁵¹. W skali kraju był to duży sukces. Nieliczna przemyska opozycja osiągnęła go dzięki pomocy duchownych diecezji przemyskiej i jej ordynariusza. Informację o zebraniu w okolicy Przemyśla 5700 podpisów z żądaniem transmisji niedzielnej mszy św. przekazała Sekcja Polska Radia Wolna Europa⁵². Opozycjoniści z Polski południowo-wschodniej byli również sygnatariuszami dokumentów wydawanych przez KSS „KOR” – w sierpniu 1979 r. mechanik Stanisław Frydlewicz jako przedstawiciel Przemyśla podpisał Kartę Praw Robotniczych⁵³.

W Polsce południowo-wschodniej, gdzie przewagę w gospodarce miał sektor rolniczy, zgodnie z tradycją historyczną szczególnie aktywne było środowisko chłopskie. Ze względu na dyskryminację gospodarczą tzw. indywidualnego rolnictwa przez władze komunistyczne stało się ono jednym z pierwszych ognisk opozycji politycznej na tym terenie. Przemyscy opozycjoniści interesowali się problemem zaopatrzenia gospodarstw rolników indywidualnych w środki do produkcji rolnej. Stanisław Kusiński zbierał relacje na ten temat. Podpisy pod petycjami w sprawie wolnej sprzedaży węgla i transmisji niedzielnych nabożeństw zbierano w listopadzie 1978 r. w Pantalowicach i Siennowie⁵⁴.

Narastająca fala niezadowolenia wśród ludności wiejskiej, związana m.in. z fatalną polityką rolną państwa i decyzją o wprowadzeniu nowych zasad przyznawania emerytur dla rolników, wzmocniona została w regionie przez lokalne konflikty z władzami administracyjnymi. W miejscowości Łowisko w woj. rzeszowskim nastroje społeczne zradycyzował sprzeciw władz wobec budowy kościoła parafialnego oraz polityka administracyjna władz gm. Kamień, które zamierzały rozwijać państwowe gospodarstwo hodowlane bydła kosztem indywidualnych rolników⁵⁵. Wielopłaszczyznowy konflikt, ogniskujący problemy gospodarcze, społeczne i wyznaniowe, doprowadził do zdecydowanego wystąpienia przeciwko antychłopskiej polityce władz komunistycznych. Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej w Łowisku zawiązał się 12 listopada 1978 r. przy pomocy działaczy i współpracowników KSS „KOR”⁵⁶.

⁵¹ Relacja spisana na podstawie rozmowy przeprowadzanej ze Stanisławem Kusińskim, 15 VII 2008 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

⁵² AIPN Rz, 010/140, Materiały różne (w tym materiały dotyczące działalności Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela), Serwis nasłuchu Polskiego Radia z 19 X 1978 r. WE 7 GE/TG, godz. 21.00, k. 34–35.

⁵³ Z. Hemmerling, M. Nadolski, *op. cit.*, s. 602–609.

⁵⁴ AIPN Rz, 034/124, t. 1, Meldunek operacyjny, 7 XI 1978 r., k. 42–43.

⁵⁵ O przyczynach powstania komitetu zob. J. Szkutnik, *Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej (1978–1980)*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 2, s. 135–143.

⁵⁶ Obszerny artykuł na temat Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej i budowy kościoła w Łowisku, autorstwa Małgorzaty Gliwy, został opublikowany w pracy zbiorowej *Od Ostatnich Leśnych do „Solidarności”...*, s. 183–195.

Upublicznienie sprawy Łowiska przez Rozgłośnie Polską Radia Wolna Europa w audycji z 15 listopada wywołało zdecydowaną kontrakcję organów bezpieczeństwa. Już 17 listopada została powołana grupa operacyjno-śledcza. Na jej czele stanął zastępca naczelnika Wydziału III SB KW MO kpt. Stanisław Śledziona. Tego samego dnia został przedłożony do zatwierdzenia przez szefa SB w Rzeszowie płk. Mieczysław Kalembe plan przedsięwzięć operacyjnych do sprawy, której nadano kryptonim „Ziemia”, obejmującej osoby związane z KSChZR⁵⁷. Po analizie materiałów pozyskanych z nasłuchu Radia Wolna Europa opracowano szczegółowy plan działań zmierzających do rozbicia opozycji chłopskiej. Znajomość treści wydanej przez komitet rezolucji pozwoliła na trafne zdiagnozowanie przyczyn konfliktu. W stosunku do osób zaangażowanych w powstanie KSChZR podjęto standardowe czynności operacyjne, w tym działania zmierzające do kompromitacji autorów i sygnatariuszy rezolucji w ich środowisku. Rozmowy operacyjne z członkami komitetu i ich rodzinami miały przyczynić się do pozyskania osób cieszących się autorytetem wśród mieszkańców wsi. Do rozpracowania środowiska włączono także znaczną liczbę tajnych współpracowników⁵⁸. Oprócz działań dezintegracyjnych w uspokojeniu nastrojów miało pomóc usunięcie źródeł konfliktu między mieszkańcami Łowiska i władzami gminnymi, a także działania profilaktyczne – wzmocnienie kontroli na drogach dojazdowych do Łowiska oraz zaktywizowanie lokalnych struktur organizacji komunistycznych (PZPR, ZSL, ZSMP).

Jednym z zadań postawionych przed funkcjonariuszami Wydziału III KW MO w Rzeszowie było niedopuszczenie do kontaktów osób związanych z KSChZR z innymi ośrodkami opozycji, przede wszystkim chłopskiej. Założenie to w pewnym stopniu udało się zrealizować. Pomimo deklaracji poparcia dla przedsięwzięć innych organizacji tego typu oraz planów nawiązania z nimi współpracy przedstawiciele komitetu byli skutecznie izolowani od szerszej opozycji chłopskiej. Działania operacyjne SB zdołały m.in. udaremnić wyjazd przedstawicieli KSChZR na zjazd delegatów komitetów chłopskich w Starym Opolu k. Siedlec w styczniu 1979 r.⁵⁹ Mieszkańcy Łowiska nie uczestniczyli też w wykładach Uniwersytetu Ludowego, chociaż komunikat informujący o jego powołaniu w Zbroszy Dużej sygnowany był m.in. przez KSChZR⁶⁰.

Sprawę operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Ziemia” zakończono 14 października 1981 r.⁶¹, mimo że KSChZR nie został oficjalnie rozwiązany. We-

⁵⁷ AIPN Rz, 043/1076, t. 1, Plan czynności i przedsięwzięć operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Ziemia”, nr rej. RZ013409, k. 2–12.

⁵⁸ Do sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Ziemia” zaangażowanych zostało osiemnastu tajnych współpracowników i cztery kontakty operacyjne (AIPN Rz, 05/173, Notatka dotycząca Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej w Łowisku, 2 II 1987 r., k. 1–4).

⁵⁹ AIPN Rz, 043/1076, t. 1, Meldunek operacyjny, 19 I 1979 r., k. 114.

⁶⁰ Komunikat, 7 II 1979 r., „Gospodarz” 1979, nr 2/15 (z 10 marca), s. 6–7.

⁶¹ AIPN Rz, 043/76, t. 1, Wniosek o zakończenie sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Ziemia”, 12 X 1981 r., k. 60–63.

dług notatki sporządzonej przez pracownika Wydziału „C” WUSW w Rzeszowie brak decyzji o formalnym rozwiązaniu komitetu spowodowany był m.in. obawą przed represjami, jakie mogły spaść na jego członków, oraz koniecznością konsolidacji społeczności wiejskiej wobec nieuregulowania prawnego kwestii dotyczących budowy kościoła i plebanii. Aktywność KSChZR ze względu na niewielkie doświadczenie jego członków w działalności opozycyjnej, jak również zdecydowane kroki aparatu bezpieczeństwa straciła impet i wygasła.

Opozycjoniści byli zainteresowani problemami związanymi z funkcjonowaniem tzw. księstwa arłamowskiego, ekskluzywnego ośrodka wypoczynkowego dla partyjnych notabli, położonego na granicy województw przemyskiego i krośnieńskiego. Ośrodek stanowił wydzielony obszar, na którym niepodzielną władzę sprawował płk Kazimierz Dosczożyński⁶². Ten były ochroniarz Bolesława Bieruta i Mariana Spychalskiego znany był wśród miejscowej ludności z licznych ekstrawagancji.

Po II wojnie światowej Pogórze Przemyskie w wyniku akcji przesiedleńczej Ukraińców prowadzonej w latach 1944–1947 zostało wyludnione. Pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. na obszarze pomiędzy miejscowościami Krościenko, Wojtkowa, Bircza, Kalwaria Paławska oraz granicą państwową z USRS władze komunistyczne utworzyły Ośrodek Wypoczynkowy Urzędu Rady Ministrów. Jego powierzchnia wynosiła około 30 tys. ha. Z terenu tego wysiedlono pozostałych tu jeszcze mieszkańców. Ośrodek ogrodzono wysoką siatką o łącznej długości około 120 km. Od połowy lat siedemdziesiątych Ośrodkowi Wypoczynkowemu URM podlegały również tereny o podobnej wielkości w okolicach Mucznego, Tarnawy i Wołosatego w Bieszczadach.

W kompleksach leśnych wokół Arłamowa „hodowano” zwierzynę łowną: dziki, jelenie, żubry, na które mogli polować przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Zapalonymi myśliwymi byli I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i premier Piotr Jaroszewicz. Wspomniani dygnitarze często przywozili do Arłamowa swoich gości. Ośrodek ochraniał pułk Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Arłamów posiadał własne lotnisko z dwukilometrowym pasem startowym. Teren był zamknięty dla okolicznej ludności. Do ośrodka dowożono regularnie drogą lotniczą aktualną zachodnią prasę z Warszawy. Żołnierze jednostki rozlokowanej w okolicach Arłamowa dodatkowo zajmowali się uprawą roli, hodowlą bydła domowego i owiec. Zwierzyna łowna z lasów wokół Arłamowa często forsowała ogrodzenie i niszczyła pola okolicznej ludności. Odszkodowania były niewielkie i nie pokrywały poniesionych strat. Dla mieszkających w okolicy rolników był to duży problem. Chłopi w dzień pracowali na polach, a nocą musieli pilnować swoich zbiorów.

18 kwietnia 1978 r. mieszkańcy wsi Chwaniów, Nowosielce Kozickie, Jureczkowa i Wojtkowa skierowali petycję do Edwarda Gierka z prośbą o przesiedlenie ich

⁶² Relacja spisana na podstawie rozmowy przeprowadzanej ze Stanisławem Kusińskim, 15 VII 2008 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

na inny teren, gdzie będą mogli spokojnie pracować na roli⁶³. Odpowiedź udzielona przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego nie usatysfakcjonowała rolników, którzy byli zdecydowani wysłać specjalną delegację do KC PZPR. Przywódcą chłopów został Jan Mocek z Jureczkowej.

Aktywność rolników spotkała się z szybką reakcją SB. 27 maja 1978 r. założono sprawę operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Dzik”. Wykorzystano w niej m.in. dwóch tajnych współpracowników i cztery kontakty operacyjne. Informacje zbierał też Wydział II Bieszczadzkiej Brygady WOP. Sprawę prowadzili kolejno por. Kazimierz Rożybowski – kierownik Sekcji 5 Wydziału III SB KW MO w Krośnie, i por. Henryk Tarnowski – kierownik Sekcji 4 Wydziału III „A”. Władze nie potrafiły rozwiązać problemu, a decyzje podejmowane przez wojewodę krośnieńskiego Stanisława Szczepańskiego i zarządcę Arłamowa płk. Doskoczyńskiego nie poprawiły sytuacji.

Rolnicy czuli się rozgoryczeni i oszukani przez władze partyjno-państwowe. Podjęli więc decyzję o eskalacji protestu. Zamierzano zorganizować głódówkę w katedrze przemyskiej. W tej sytuacji bp Ignacy Tokarczuk, czując się odpowiedzialnym za losy wiernych, przekazał warszawskim działaczom opozycji informacje na temat narastającego konfliktu. 5 listopada 1978 r. do Nowosielec Kozickich przyjechali wysłannicy KSS „KOR” – Wiesław Kęcik i Maciej Rayzacher, którzy przywieźli około 50 egzemplarzy prasy opozycyjnej⁶⁴. Według relacji Kęcika ludność Nowosielec Kozickich była zdeterminowana. Wzorem innych chłopskich inicjatyw planowano założyć komitet samoobrony. Wysłannicy KOR po zorientowaniu się w sytuacji i rozmowach z rolnikami odradzili pomysł stworzenia komitetu, argumentując, że represje, jakie spadłyby na mieszkańców wiosek, zaostrzyłyby konflikt (oddalone od większych centrów opozycji miejscowości nie mogłyby liczyć na odpowiednie wsparcie i ewentualną szybką reakcję środowisk opozycyjnych)⁶⁵.

Władze administracyjne i SB również podjęły szereg kroków mających na celu wygaszenie konfliktu. Z kontestującymi mieszkańcami wiosek spotkali się m.in. wojewoda krośnieński, przedstawiciele Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Krośnie oraz KW PZPR. Rezultatem rozmów było podjęcie przez wojewodę decyzji o wypłaceniu rolnikom zaległych odszkodowań do 20 listopada 1978 r. Działania operacyjne, jak i profilaktyczno-propagandowe aparatu władzy miały, zdaniem naczelnika Wydziału III „A” KW MO w Krośnie, doprowadzić do porzucenia przez rolników koncepcji tworzenia komitetu samoobrony. Do pacyfikacji nastrojów przyczynić się miało także zatrzymanie na 48 godzin Kęcika i Rayzachera w trakcie ich drugiej wizyty w rejonie Arłamowa 3 grudnia 1978 r.⁶⁶ Zgodnie z relacją Kęcika opo-

⁶³ T. Bereza, *Strajk ustrzycki (grudzień 1980 – luty 1981)* [w:] *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944–1989*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2009, s. 373–388.

⁶⁴ AIPN Rz, 060/238, t. 1, Meldunek operacyjny, 3 X 1979 r., k. 104.

⁶⁵ Relacja Wiesława Kęcika, 10 IX 2009 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

⁶⁶ AIPN Rz, 060/238, t. 1, Meldunek operacyjny, 31 X 1979 r., k. 105–106.

zycjoniści celowo dali się aresztować, by móc następnie nagłośnić sprawę⁶⁷. Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy Ustrzyki Dolne ukarało ich grzywną w wysokości 4 tys. zł, zamienioną na 40 dni aresztu, za zorganizowanie zebrania bez zezwolenia władz⁶⁸. Obydwaj po zapłaceniu grzywny przez proboszcza z Ustrzyk Dolnych ks. Stanisława Matułę opuścili areszt. Po powrocie do Warszawy przygotowali specjalny komunikat KOR, w którym opisali funkcjonowanie ośrodka w Arłamowie i problemy wynikające z tego dla miejscowych rolników⁶⁹. Komunikat ten podała Rozgłośnia Polska Radia Wolna Europa 20 grudnia 1978 r. o godz. 20.10⁷⁰.

W opinii SB do uspokojenia nastrojów przyczyniły się decyzje władz lokalnych dotyczące naprawy zniszczonego ogrodzenia wokół ośrodka, budowy nowego fragmentu parkanu (18 km) czy wydzielenia około 150 ha tzw. poletek zaporowych, na których wysiewano rośliny „atrakcyjne” dla zwierzyny łownej⁷¹. Zamierzano też zredukować populację dzików i jeleni poprzez odstrzał. Zmobilizowany miejscowy aktyw PZPR, nauczyciele i strażacy ochotnicy mieli zaś prowadzić propagandę na rzecz zaniechania walki o odszkodowania za straty wyrządzone przez zwierzynę łowną. Funkcjonariusze SB przeprowadzili ponadto koło dwustu indywidualnych rozmów z chłoporobotnikami zatrudnionymi w Zakładach Przemysłu Drzewnego w Ustjanowej. Spotkania te miały na celu zastraszenie rolników walczących o swoje prawa. Naczelnik Wydziału III „A” KW MO mjr Julian Szyndler uznał wspomniane rozmowy za sukces SB, ponieważ ich efektem było ograniczenie konfrontacyjnych postaw wśród mieszkańców okolicznych wiosek. Kontynuowanie działań w ramach sprawy o kryptonimie „Dzik” uznano w tej sytuacji za bezcelowe. Sprawa została zamknięta 30 października 1979 r., a zebrane materiały przekazano do archiwum.

Z perspektywy lat wiadomo, że spór został zażegnany tylko czasowo. Sprawa arłamowskiego ośrodka i niszczenia upraw przez zwierzynę łowną wypłynęła ponownie w latach 1980–1981 w czasie strajków rzeszowsko-ustrzyckich⁷². Informacje na temat działalności ośrodka wypoczynkowego w Arłamowie i krzywd wyrządzanych rolnikom zbierali również opozycjoniści z Przemysła. Za pośrednictwem KSS „KOR” były one systematycznie przekazywane Radiu Wolna Europa⁷³.

Z nielegalną budową kościoła na jednym z przemyskich osiedli mieszkaniowych związana jest historia powstania Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi

⁶⁷ Relacja Wiesława Kęcika, 10 IX 2009 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

⁶⁸ AIPN Rz, 060/238, t. 2, Odwołanie Wiesława Kęcika do Kolegium ds. Wykroczeń przy Wojewodzie Krośnieńskim, 11 XII 1978 r., k. 38–40; *ibidem*, t. 1, Meldunek operacyjny, 13 XII 1978 r., k. 39.

⁶⁹ Oświadczenie z 13 XII 1978 r. w sprawie Ośrodka Łowieckiego Urzędu Rady Ministrów [w:] *Dokumenty Komitetu...*, s. 329–331.

⁷⁰ AIPN Rz, 060/238, t. 2, Serwis nasłuchu Polskiego Radia, 20 XII 1978 r., k. 41.

⁷¹ *Ibidem*, t. 1, Meldunek operacyjny, 31 X 1979 r., k. 107.

⁷² T. Bereza, *op. cit.*

⁷³ AIPN Rz, 010/140, Serwis nasłuchu Polskiego Radia, 15 II 1979 r., WE 29 SD, godz. 19.45, k. 118–121; Relacja spisana na podstawie rozmowy przeprowadzanej ze Stanisławem Kusińskim, 15 VII 2008 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

Wierzących⁷⁴. Mieszkańcy siedmiotysięcznego osiedla Kmiecie w Przemyślu nie mogli uzyskać pozwolenia na budowę kościoła. Postanowiono, że świątynia powstanie bez zezwolenia władz na zakupionej przez parafian działce przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie stała stodoła. Organizację nowej parafii i budowę świątyni bp Ignacy Tokarczuk powierzył ks. Adamowi Michalskiemu. Kapłan ten wcześniej doprowadził do wybudowania bez zezwolenia władz kościoła w Czeluśnicy koło Jasła. Wspomnianą stodołę zaadaptowano na prowizoryczną kaplicę. W Niedzielę Palmową 1979 r. bp Tadeusz Błaszkie-wicz dokonał poświęcenia budynku. W następnym tygodniu bp Tokarczuk odprawił w prowizorycznej kaplicy pierwszą mszę św. rezurekcyjną⁷⁵. W nocy z 8 na 9 czerwca tego roku ks. Michalski wraz z wiernymi rozpoczął budowę nowej świątyni.

Wznoszony z drewna według projektu ks. Józefa Muchy kościół miał formę szalasu pasterskiego o powierzchni 416 mkw. Pracami budowlanymi kierował Tadeusz Radochoński. Władze partyjno-państwowe planowały zatrzymać budowę. Wszczęto postępowanie przeciwko ks. Michalskiemu i Radochońskiemu o naruszenie przepisów prawa budowlanego. Na poczet przyszłych kar zajęto samochód „Fiat 125p” należący do ks. Michalskiego⁷⁶.

Parafianie obawiali się prowokacji SB i interwencji milicji. Na placu budowy zawsze czuwała grupa dyżurna i znajdował się dzwon alarmowy. W przypadku próby siłowego zajęcia terenu budowy zamierzano wszcząć alarm, by wierni mogli zgromadzić się wokół kościoła⁷⁷. Na szczęście w ówczesnej sytuacji na siłowe rozwiązanie problemu władze nie mogły sobie pozwolić. W obronie ks. Michalskiego około ośmiuset wiernych z osiedla Kmiecie wystosowało prośbę o pomoc i interwencję do sekretarza Episkopatu Polski bp. Bronisława Dąbrowskiego⁷⁸.

Kuria biskupia w Przemyślu chciała nagłośnić sprawę budowy kościoła na osiedlu Kmiecie. W tym celu ks. prałat Stanisław Krzywiński skontaktował się ze Stanisławem Sudołem, jednym z przemyskich opozycjonistów, i zasugerował mu, żeby zaprosił do Przemyśla członka KSS „KOR” Wiesława Kęcika. Po przyjeździe Kęcik zaproponował utworzenie formalnego komitetu, który miałby reprezentować parafian. Przyjęto dla niego nazwę Przemyski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących⁷⁹. Stanisław Sudoł, Wit Siwec i Stanisław Kusiński zorganizowali dwadzieścia osób, które 4 sierpnia 1979 r. podpisały proklamację PKSLW. Kęcik przez KSS „KOR” zapewnił

⁷⁴ Ks. H. Borcz, *Przemyski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących [w:] Od Ostatnich Leśnych do „Solidarności”...*, s. 127–164.

⁷⁵ *20 lat parafii Matki Bożej Królowej Polski na Kmieciach w Przemyślu*, red. A. Wilgucki, Przemyśl 2000, s. 24–37.

⁷⁶ AIPN Rz, 034/78, Sprawa operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Antena”, cz. 1, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie dotyczącej Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, 17 VIII 1979 r., k. 4–5.

⁷⁷ *20 lat parafii Matki Bożej...*, s. 25 i in.

⁷⁸ D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza...*, s. 53.

⁷⁹ Relacja Wiesława Kęcika, 10 IX 2009 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

nagłośnienie sprawy powstania komitetu w polskojęzycznych stacjach radiowych Europy Zachodniej.

W skład PKSLW weszli: Janina Wojakowska, Teresa Burdziak, Stanisława Leśniak, Henryk Karnas, Maria Kasprzyk, Władysław Solka, Katarzyna Leśniak, Piotr Ożga, Katarzyna Duczyńska, Witold Chalicki, Janina Grzegorzak, Stanisław Misiuk, Aniela Kozaczkiewicz, Piotr Ryciński, Józefina Leśniak, Janina Wiśniewska, Maria Szczepaniec i Elżbieta Ekiert. Komitet utrzymywał kontakty z KSS „KOR”. Za organizatorów komitetu SB uznała Siwca i Sudoła⁸⁰. W późniejszym okresie do komitetu przystąpiły cztery osoby: Piotr Kamiński, Rudolf Dobner, Piotr Ochalik i oficjalnie ks. Michalski⁸¹, pomocą w kolportażu ulotek służył członek przemyskiej opozycji Jan Ekiert⁸².

Organizatorzy komitetu powołali się na artykuł 82 Konstytucji PRL oraz artykuł 18 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, ratyfikowanego przez PRL w 1977 r., które gwarantowały swobodę wyznania i kultu. W wydanym oświadczeniu żądali zaprzestania represji wobec osób zaangażowanych w budowę kościoła i zwrotu samochodu ks. Michalskiemu. O swoim powstaniu PKSLW powiadomił kurie biskupią w Przemyślu, Sekretariat Prymasa Polski, Podlaski Komitet Samoobrony Ludzi Wierzących oraz KSS „KOR” i ROPCio. Pisemne poparcie dla komitetu wyraziło ponad siedemset osób⁸³. O powstaniu PKSLW informowały polskie sekcje Radia Wolna Europa i BBC⁸⁴. Poparcia tej inicjatywie udzielił również KSS „KOR”.

Na powstanie PKSLW zareagowała natychmiast SB, zakładając sprawę operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Antena”. Do zwalczania komitetu utworzono specjalną grupę pod kierownictwem kpt. Czesława Wernyka. W jej skład weszło sześciu funkcjonariuszy przemyskiej SB z wydziałów III i IV. Dodatkowo PKSLW miało rozpracowywać sześciu tajnych współpracowników, a kolejnych planowano pozyskać do współpracy⁸⁵. W listopadzie 1979 r. liczba osobowych źródeł informacji zaangażowanych w sprawę „Antena” wzrosła do jedenastu⁸⁶.

Wobec członków PKSLW zastosowano dezinformację i działania dezintegracyjne. Poprzez tajnych współpracowników o pseudonimach „Leśniak” i „Motor” zamierzano utworzyć konkurencyjny „Komitet Kościelny na Kmieciach”, który „odciąłby się” od

⁸⁰ AIPN Rz, 034/78, cz. 1, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie dotyczącej Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, 17 VIII 1979 r., k. 4–5.

⁸¹ *Ibidem*, cz. 2, Komunikat nr 1 Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, 30 VIII 1979 r., k. 259/5.

⁸² AIPN Rz, 034/117, Sprawa operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Olimp”, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Przemyślu, 29 XI 1979 r., k. 8–9.

⁸³ AIPN Rz, 034/78, cz. 2, Oświadczenie Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, 5 VIII 1979 r., k. 259/2.

⁸⁴ *Ibidem*, Serwis nasłuchu Polskiego Radia, 13 VIII 1979 r., WE 17 PS, godz. 8.00, k. 24; *ibidem*, Serwis nasłuchu Polskiego Radia, 13 VIII 1979 r., BBC 100 NA/TG, godz. 19.00, k. 25.

⁸⁵ *Ibidem*, cz. 1, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie dotyczącej Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, 17 VIII 1979 r., k. 8–13.

⁸⁶ *Ibidem*, Koncepcja dotycząca dalszych działań ofensywno-operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Antena”, 10 XI 1979 r., k. 26.

działalności politycznej i potępił nagłośnienie przez Radio Wolna Europa sprawy budowy świątyni. Poza tym miał on wystąpić do władz o wydanie zgody na dokończenie budowy kościoła. Planowano, że sterowany przez bezpiekę komitet uzyska akceptację hierarchii kościelnej. Funkcjonariusze z wczesnego zredagowali apel, pod którym mieli się podpisać „skruszeni” przez bezpiekę członkowie PKSLW⁸⁷. Zaplanowana gra operacyjna nie została zrealizowana, gdyż osoby wytypowane przez funkcjonariuszy nie zgodziły się na podpisanie apelu⁸⁸.

SB podjęła próby skompromitowania idei komitetu – na przemysłowych osiedlach mieszkaniowych pojawiły się wierszowane ulotki ośmieszające PKSLW, wykonane i rozklejone przez funkcjonariuszy SB⁸⁹. Zamierzano też poróżnić współpracowników KSS „KOR” z kurią biskupią w Przemyślu. Agenci mieli przedstawić PKSLW jako inicjatywę szkodliwą dla Kościoła, zainicjowaną przez „Radio Wolna Europa oraz elementy masońsko-żydowskie”⁹⁰. Dla skompromitowania przywódców PKSLW Stanisława Sudoła i Wita Siwca funkcjonariusze i tajni współpracownicy przemyskiej SB tworzyli i rozpowszechniali oczerniające ich plotki i pomówienia. Sudoła za pośrednictwem Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej zamierzano wezwać na badania lekarskie, a następnie izolować pod pretekstem leczenia choroby umysłowej⁹¹. SB zachęcała tajnych współpracowników do wywoływania awantur z jego udziałem. Następnie ich inspiratorzy mieli zgłaszać skargi, jako osoby niepokojone przez Sudoła. Z akt operacyjnych wiemy, że Sudoł za rzekome pobicie został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Funkcjonariusze SB planowali namówić sąsiadów Sudoła, aby wnosili na niego skargi, zarzucając mu wszczynanie awantur. Celem tych działań było spowodowanie odwieszenia kary. Wspomniane zadanie miano wykonać do 15 grudnia 1979 r., lecz w wyniku napotkanych trudności kombinacji operacyjnej nie zrealizowano⁹². Według relacji Stanisława Sudoła został on dwukrotnie pobity z inspiracji funkcjonariuszy SB⁹³. Przemyska bezpieka planowała, że Adam Szybiak, pozyskany jako TW „Paweł”, w wyniku kombinacji operacyjnej zastąpi Sudoła w roli kuriera pomiędzy warszawskim środowiskiem KSS „KOR” a opozycją w Przemyślu. Miał on również zorganizować grupę kolporterów wśród młodzieży. Utworzenie tej

⁸⁷ *Ibidem*, Apel komitetu kościelnego na Kmieciach, b.d., k. 26–27.

⁸⁸ *Ibidem*, Koncepcja dotycząca dalszych działań ofensywno-operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Antena”, 10 XI 1979 r., k. 26–27.

⁸⁹ *Ibidem*, cz. 2, Komunikat nr 1 Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, 30 VIII 1979 r., k. 259/5; *ibidem*, Ulotka PKSLW, b.d., k. 75.

⁹⁰ *Ibidem*, cz. 1, Koncepcja dotycząca dalszych działań ofensywno-operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Antena”, 10 XI 1979 r., k. 27.

⁹¹ *Ibidem*, Ocena sytuacji operacyjnej oraz plan przedsięwzięć w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Antena”, 29 X 1979 r., k. 23.

⁹² *Ibidem*, Koncepcja dotycząca dalszych działań ofensywno-operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Antena”, 10 XI 1979 r., k. 26–27.

⁹³ Opozycyjny życiorys Stanisława Sudoła – notatka spisana z nagrania rozmowy z 1 VII 2008 r., 3 VII 2008 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

komórki pozwoliłoby funkcjonariuszom SB kontrolować obieg prasy opozycyjnej w Przemyślu. W ten sposób wzrosłaby też pozycja TW „Pawła” w hierarchii „przemyskiej nieformalnej grupy antysocjalistycznej”⁹⁴.

Odmienną taktykę wybrano w stosunku do Wita Siwca. Zatrudniony jako zarządca osiedla mieszkaniowego w Przemyślu w nienormowanym czasie pracy opozycjonista miał być z polecenia SB przeniesiony na inne stanowisko z wyższymi poborami, ale przełożeni mieli kontrolować na bieżąco jego czynności. Siwiec musiałby się bardziej zaangażować zawodowo, co miało skutecznie odciągnąć go od działalności opozycyjnej. Planowano także przyznać mu mieszkanie „zabezpieczone operacyjnie”, czyli takie, które bezpieka mogła kontrolować przez tajnych współpracowników lub podsłuchy. Zdezawuowaniu dysydenta miało służyć ponadto rozpowszechnianie informacji o jego współpracy z SB. Według ręcznego dopisku kombinacja ta została zrealizowana⁹⁵.

Należy dodać, że Wit Siwiec w styczniu 1979 r. został zarejestrowany jako TW „Wiktor”⁹⁶. Latem tego roku został jednak uznany przez SB za współpracownika niełojalnego i dwulicowego⁹⁷. Mimo to nie rozwiązano z nim współpracy. Bezpieka postanowiła go skompromitować, ujawniając współpracę, aby doprowadzić do dezintegracji PKSLW i zaniechania przez Siwca działalności opozycyjnej.

Z pozostałymi członkami komitetu i osobami zaangażowanymi w budowę świątyni esbecy prowadzili rozmowy „dyscyplinujące”, najczęściej w zakładach pracy, grożąc szykanami również ich rodzinom. Funkcjonariusze SB zastraszaali członków PKSLW rzekomymi konsekwencjami podania ich nazwisk przez „wrogie” PRL Radio Wolna Europa⁹⁸. Komunikat nr 1 PKSLW wskazał jedną osobę, która oficjalnie wystąpiła⁹⁹. Według kpt. Czesława Wernyka natomiast do października 1979 r. funkcjonariuszom SB poprzez zakulisowe działania i tzw. rozmowy ostrzegawcze udało się doprowadzić do oficjalnego wycofania się z komitetu jedenastu osób¹⁰⁰.

PKSLW nieregularnie wydawał komunikaty. Od sierpnia 1979 do lipca 1980 r. opublikowano ich pięć¹⁰¹. Redagowane przez Wita Siwca biuletyny drukowano

⁹⁴ AIPN Rz, 00111/475, t. 2, Teczka personalna i pracy TW „Pawła”, Kierunki wykorzystania TW „Pawła”, 15 XI 1979 r., k. 18.

⁹⁵ AIPN Rz, 034/78, cz. 1, Koncepcja dotycząca dalszych działań ofensywno-operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Antena”, 10 XI 1979 r., k. 28.

⁹⁶ AIPN Rz, 00111/563, Teczka personalna i pracy TW „Wiktora”; D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza...*, s. 54, przypis 70; *TW Wiktor. Wit Siwiec, syn Ryszarda Siwca – tajnym współpracownikiem SB?!*, „Życie Podkarpackie” 2007, nr 37 (2053), s. 11.

⁹⁷ AIPN Rz, 034/78, cz. 1, Ocena sytuacji operacyjnej oraz plan przedsięwzięć w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Antena”, 29 X 1979 r., k. 16.

⁹⁸ *20 lat parafii Matki Bożej...*, s. 38 i in.

⁹⁹ AIPN Rz, 034/78, cz. 2, Komunikat nr 1 Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, 30 VIII 1979 r., k. 259/5.

¹⁰⁰ *Ibidem*, cz. 1, Ocena sytuacji operacyjnej oraz plan przedsięwzięć w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Antena”, 29 X 1979 r., k. 17.

¹⁰¹ AIPN Rz, 034/124, t. 1, Meldunek operacyjny, 2 VII 1980 r., k. 251.

w Warszawie, skąd przewoził je do Przemysła Stanisław Sudoł. Bezpieka obawiała się uruchomienia przez PKSLW własnej poligrafii, do czego podobno dążył Siwiec¹⁰². W komunikatach zachęcano katolików do masowego tworzenia komitetów samoobrony i walki o konstytucyjne prawa. PKSLW próbował nagłaśniać również przypadki łamania przez władze praw obywatelskich, np. zakaz katechizacji i uczęszczania na mszę św. podopiecznych Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Głuchych w Przemysłu czy agitację komunistyczną w Związku Harcerstwa Polskiego¹⁰³.

12 października 1979 r. przed Sądem Rejonowym w Przemysłu rozpoczął się proces ks. Adama Michalskiego i Tadeusza Radochońskiego. Władze partyjne i SB wówczas zadbały o zapelnienie sali sądowej „statystami”, tworząc sztuczny tłum, a Stanisława Sudoła profilaktycznie zatrzymano na 30 godzin. Około tysiąca katolików wzięło udział w pochodzie z osiedla Kmiecie przed gmach sądu. Przechodząc przez centrum Przemysłu, uczestnicy marszu śpiewali pieśni religijne i wznosili okrzyki, a do pochodu ciągle dołączali nowi uczestnicy. Przed gmachem sądu zgromadziło się około 2 tys. ludzi. Oskarżonych nie chciano wpuścić głównymi drzwiami na salę rozpraw pod pretekstem zagubienia klucza. Obawiano się, aby na salę nie weszli parafianie z osiedla Kmiecie. Ponieważ ks. Michalski i Radochoński nie zgodzili się wejść bocznymi drzwiami, wyrok wydano zaocznie pod nieobecność oskarżonych¹⁰⁴. Ks. Michalski został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na pięć lat, 230 tys. zł grzywny i zapłacenie 47 800 zł kosztów sądowych, a Tadeusz Radochoński na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, 80 tys. zł grzywny i 17 800 zł kosztów¹⁰⁵. W drugiej instancji Sąd Wojewódzki w Przemysłu na rozprawie 29 grudnia 1979 r. utrzymał wyrok w mocy. Wzrosły tylko koszty sądowe – odpowiednio do 144 tys. i 54 tys. zł¹⁰⁶. Działalność PKSLW wygasła jesienią 1980 r. po podjęciu legalnej działalności przez NSZZ „Solidarność”¹⁰⁷. Pomimo szykan kościoła na Kmieciach został wybudowany i służył miejscowym katolikom przez 20 lat – do wybudowania nowego, większego i murowanego. 12 lipca 1980 r. erygowano tam parafię pw. Matki Bożej Królowej Polski¹⁰⁸.

¹⁰² AIPN Rz, 034/78, cz. 1, Koncepcja dotycząca dalszych działań ofensywno-operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Antena”, 10 XI 1979 r., k. 26.

¹⁰³ *Ibidem*, cz. 2, Komunikat nr 2 Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, 7 IX 1979 r., k. 259/4; D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza...*, s. 53.

¹⁰⁴ AIPN Rz, 034/78, cz. 2, Komunikat nr 3 Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, 14 X 1979 r., k. 259/3.

¹⁰⁵ AIPN Rz, 010/140, Kserokopia wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Przemysłu, II K 620/79, 12 X 1979 r., k. 176–178.

¹⁰⁶ D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza...*, s. 54.

¹⁰⁷ AIPN Rz, 034/78, cz. 3, Wniosek o zakończenie sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Antena”, 27 II 1981 r., k. 67.

¹⁰⁸ *Historia parafii*, zob. Strona internetowa parafii MB Królowej Polski Przemysł-Kmiecie, www.parafia-mb-kp-przemysl.org/index.php?option=com_content&task=view&id=15&Itemid=27 [dostęp 2 XII 2014].

Po nawiązaniu przez przemyską grupę ROPCiO współpracy z KSS „KOR” w bliższych stosunkach z Leszkiem Moczulskim pozostał tylko Jan Ekiert. Jemu też po powstaniu Konfederacji Polski Niepodległej Moczulski powierzył utworzenie rzeszowsko-przemyskiego okręgu tej formacji pod koniec 1979 r.¹⁰⁹ Dla kierownictwa nowo powstałej partii ważna była jej zauważalna obecność w Przemysłu ze względu na osobę bp. Ignacego Tokarczuka. SB dowiedziała się o istnieniu KPN w Przemysłu w maju 1980 r. z doniesienia TW „Pawła”¹¹⁰.

Początkowo Ekiert był nieznaną SB, która zainteresowała się nim dopiero kiedy zaangażował się w prace Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących jesienią 1979 r. Ekiert próbował zebrać grupę ludzi, która mogłaby podjąć działalność dysydencką w ramach KPN¹¹¹. Zajmował się głównie kolportowaniem literatury opozycyjnej, przy czym ludzie, z którymi się kontaktował, nie wiedzieli wzajemnie o sobie. Konspiracyjny model działania miał zminimalizować możliwość inwigilacji środowiska przez SB.

Ekiert próbował zainteresować działalnością w KPN Stanisława Sudoła i Wita Siwca, ci jednak nie wyrazili chęci związania się z tym ugrupowaniem. Jedynie Adam Szybiak, czyli TW „Paweł”, zapewne ze względów operacyjnych, występował jako sympatyk KPN. Z czasem udało mu się pozyskać zaufanie Ekierta – m.in. brał udział w spotkaniach z Marią Moczulską, Romualdem Szeremietiewem i Krzysztofem Gąsiorowskim¹¹². Szybiak przywoził z Krakowa do Przemysła literaturę KPN, co pozwoliło bezpiece kontrolować tzw. kanał przerzutowy. Umieszczenie TW „Pawła” w KPN umożliwiło SB przejmowanie znacznej części literatury przywożonej do Przemysła¹¹³.

Krzysztof Gąsiorowski był szefem okręgu krakowskiego KPN i jednocześnie tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie „Rawicz”. Wydaje się, że Gąsiorowski przez Ekierta usiłował skontaktować się z bp. Ignacym Tokarczukiem¹¹⁴. Zapewne dzięki temu wzrosłoby jego znaczenie w KPN. Konfederacja w Przemysłu była rozpracowywana przez SB w ramach SOR „Olimp”, którą prowadził wspomniany kpt. Józef Kononiuk¹¹⁵.

Od końca 1979 r. Jan Ekiert aktywnie uczestniczył w działalności przemyskiej opozycji. W biurze kina „Olimpia” w Przemysłu odbywały się niektóre spotkania „przemyskiej nieformalnej grupy antysocjalistycznej”, Ekiert planował m.in. zorganizowanie

¹⁰⁹ List Jana Ekierta do Artura Brożniaka, 22 X 2008 r., rkps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

¹¹⁰ AIPN Rz, 00111/475, t. 2, Informacja z ustnej relacji TW „Pawła”, 19 V 1980 r., k. 75–78.

¹¹¹ M. Bukała, *Konfederacja Polski Niepodległej w Polsce południowo-wschodniej w latach 1979–1990. Zarys historii* [w:] *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, red. M. Wenklar, Kraków 2011, s. 309–322.

¹¹² AIPN Rz, 034/117, Informacja z ustnej relacji TW „Pawła”, 19 V 1980 r., k. 144–146.

¹¹³ AIPN Rz, 034/124, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Przemysłu, 3 VII 1980 r., k. 243–244.

¹¹⁴ AIPN Rz, 034/117, Informacja TW „Pawła”, 2 VI 1980 r., k. 150–152.

¹¹⁵ *Ibidem*, Sprawa operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Olimp”.

w Przemyśle akcji przypominającej 40. rocznicę mordu katyńskiego. Opozycjoniści mieli rozkolportować w mieście ulotki związane z tym wydarzeniem lub przeprowadzić akcję malowania napisów na murach¹¹⁶. Kolportaż ulotek nie doszedł do skutku, gdyż nie udało się otrzymać ich z „centrali” KSS „KOR” i KPN z Warszawy, zaś akcję malowania napisów uniemożliwili agenci SB¹¹⁷. Ekiert napisał artykuł na temat zbrodni w Katyniu, chciał go powieścić w Przemyśle lub Warszawie, lecz z powodu szczupłości środków materialnych oraz działalności SB pomysł ten nie został zrealizowany¹¹⁸.

Środowisko przemyskiej opozycji w latach 1979–1980 liczyło zaledwie kilka osób. Z tej grupy dwie były tajnymi współpracownikami. Mimo to bezpieka nie miała pełnej kontroli nad poczynaniami „przemyskiej nieformalnej grupy antysocjalistycznej”. Nie udało się jej zapobiec utworzeniu Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, nie powiodły się też próby rozbicia PKSLW. Do przemyskich dysydentów SB miała bezpośredni dostęp m.in. poprzez tajnych współpracowników o pseudonimach „Wiktor” i „Paweł” oraz pośredni – dzięki „Zefirowi”. Sporadycznie wykorzystywano inne osobowe źródła informacji.

„Przemyska nieformalna grupa antysocjalistyczna” współpracowała w latach 1979–1980 z KSS „KOR”. Można domniemywać, że opozycyjną działalnością w Przemyśle kierował z Warszawy Stanisław Kusiński, jednak z powodu zaangażowania w podziemną poligrafię sporadycznie przebywał w Przemyśle. Niemniej jego przyjazdy do Przemyśla powodowały wzmożenie czujności funkcjonariuszy miejscowej SB – np. 1 listopada 1979 r. w obawie przed kolportażem ulotek milicjanci i esbecy w cywilnych ubraniach patrolowali cmentarze. Oprócz tego sprawdzano pociągi, aby zatrzymać Kusińskiego przewożącego opozycyjne wydawnictwa. Walka z „przemyską nieformalną grupą antysocjalistyczną” absorbowała znaczne siły i środki Wydziału III SB KW MO w Przemyśle.

Służba Bezpieczeństwa kontynuowała represje wobec przemyskich opozycjonistów. Wiosną 1979 r., po próbie wysadzenia pomnika Lenina w Nowej Hucie, w mieszkaniach przemyskich opozycjonistów przeprowadzono rewizje. 24 stycznia 1980 r. zorganizowano dużą akcję przeciwko „przemyskiej nieformalnej grupie antysocjalistycznej”. Na 48 godzin zatrzymani zostali Wit Siwiec, Stanisław Sudoł, Jan Ekiert i Adam Szybiak, a w ich mieszkaniach odbyły się rewizje. Bezpieka spodziewała się znaleźć większą ilość prasy opozycyjnej przywiezionej z Warszawy¹¹⁹. Zatrzymania uniknął tylko Stanisław Kusiński, przebywający wówczas w stolicy. Sudoł, Ekiert i Szybiak skierowali zażalenia do Prokuratury Wojewódzkiej w Przemyśle. Nie

¹¹⁶ AIPN Rz, 00111/475, t. 2, Informacja z ustnej relacji TW „Pawła”, 2 IV 1980 r., k. 55–56.

¹¹⁷ D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza...*, s. 54.

¹¹⁸ AIPN Rz, 034/117, Informacja z ustnej relacji TW „Pawła”, 28 IV 1980 r., k. 126–128.

¹¹⁹ AIPN Rz, 034/124, t. 2, Plan zatrzymania na 48 godzin członków „przemyskiej nieformalnej grupy antysocjalistycznej”, 24 I 1980 r., k. 50.

wpłynęło to jednak na ograniczenie działań represyjnych SB¹²⁰. W kwietniu 1980 r. tajni współpracownicy SB „Wiktor” i „Paweł” udaremnili próbę nagłośnienia w Przemysłu zbrodni katyńskiej¹²¹.

Wydarzeniami szczególnej wagi dla szeroko rozumianej opozycji w Polsce południowo-wschodniej na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. były procesy Jana Kozłowskiego, działacza opozycji chłopskiej z Popowic i współredaktora „Placówki”¹²². Występujący aktywnie w obronie prawa do swobodnego wygłaszania krytycznych poglądów wobec polityki rolnej władz, prowadzonej kosztem interesów rolników, Kozłowski od końca lat pięćdziesiątych szczególnie interesował aparat bezpieczeństwa. W 1958 r. zaangażował się w budowę kościoła w Pniewie. W efekcie został oskarżony o wykorzystanie materiałów budowlanych niezgodnie z deklarowanym celem budowy. Dopiero rozprawa rewizyjna doprowadziła do jego uniewinnienia.

W lutym 1969 r. do I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Tarnobrzegu trafił wniosek dotyczący Jana Kozłowskiego o założenie kwestionariusza ewidencyjnego pod kryptonimem „Ambasador”¹²³. SB postanowiła systematycznie kontrolować kontakty korespondencyjne Kozłowskiego z ambasadami Stanów Zjednoczonych, Austrii i Izraela. W tym bowiem czasie, mając na utrzymaniu rodzinę, a jednocześnie nie mogąc znaleźć pracy, Kozłowski postanowił zgłosić się jako ochotnik na wojnę w Wietnamie po stronie antykomunistycznej¹²⁴. Sprawę zamknięto 12 kwietnia 1974 r. W uzasadnieniu tej decyzji znalazło się stwierdzenie, że Jan Kozłowski zaprzestał pisania listów do ambasad obcych państw i zmienił stosunek do władz PRL, a jego działalność nie grozi ujawnieniem tajemnic państwowych¹²⁵.

Jan Kozłowski był mocno zaangażowany w działalność opozycyjną. Od 1976 r. współpracował z KSS „KOR”, a także Komitetem Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej czy Komitetem Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej. Publikował w niezależnych pismach chłopskich, domagając się m.in. utworzenia lokalnych władz samorządowych. 10 września 1978 r. Kozłowski sygnował oświadczenie powołujące Tymczasowy Komitet Niezależnego Związku Zawodowego Rolników¹²⁶.

Pierwszą sprawą sądową, podczas której władze starały się zdyskredytować Jana Kozłowskiego w środowisku opozycyjnym, był proces o zniesławienie wytoczony

¹²⁰ D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza...*, s. 54.

¹²¹ AIPN Rz, 034/117, Meldunek operacyjny, 4 IV 1980 r., k. 17.

¹²² B. Szewdo, *Jan Kozłowski*, „Studia Rzeszowskie” 1997, t. 4, s. 193–199; A.F. Baran, A.W. Kaczorowski, *Jan Kozłowski* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 2, red. J. Skórzyński, Warszawa 2002, s. 176–179.

¹²³ AIPN Rz, 070/366, Wniosek z 6 II 1969 r., k. 4–5.

¹²⁴ Nieautoryzowana relacja Jolanty Róży Kozłowskiej z 17 VII 2008 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

¹²⁵ AIPN Rz, 070/366, Wniosek z 12 IV 1974 r., k. 31.

¹²⁶ Oświadczenie Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników, 10 IX 1978 r. [w:] *Dokumenty Komitetu...*, s. 719–720.

przez współwłaściciela miejscowej cegielni. 1 marca 1978 r. Kozłowski złożył skargę do KW PZPR w Tarnobrzegu, informując o dewastacji lokalnej drogi w Popowicach przez samochody ciężarowe transportujące materiały do cegielni. Jednego z właścicieli oskarżył też o bezprawną eksploatację piasku będącego własnością gminy. Na rozprawie w Sądzie Rejonowym w Stalowej Woli 29 listopada 1978 r. – po przeprowadzonej przez dwóch lekarzy specjalistów konsultacji i wydaniu wstępnej opinii zalecającej dłuższą obserwację w zakładzie zamkniętym – zdecydowano o skierowaniu Kozłowskiego do Szpitala Psychiatrycznego w Jarosławiu¹²⁷. Przebieg rozprawy jednoznacznie wskazywał, że sprawa miała znamiona procesu politycznego, w którym psychiatrię próbowano wykorzystać do działań represyjnych wobec opozycjonistów, a lekarze specjaliści w swoich diagnozach nie kierowali się przesłankami wyłącznie medycznymi, ulegając naciskom władz.

Po uzgodnieniu terminu stawienia się w szpitalu 8 stycznia 1979 r. Kozłowski udał się pociągiem do Jarosławia¹²⁸. Na jednej ze stacji został zatrzymany przez funkcjonariuszy SB, przewieziony na posterunek MO w Radomyślu nad Sanem, a następnie doprowadzony na badania. Takie okoliczności przybycia do szpitala zdecydowanie pogarszały sytuację prawną zatrzymanego. Kozłowski przebywał na obserwacji od 9 do 16 stycznia 1979 r.¹²⁹ Po przeprowadzeniu badań psychiatrycznych zespół biegłych wydał opinię sądowo-psychiatryczną, która nie podawała w wątpliwość zdrowia psychicznego badanego. Tym samym próba użycia psychiatrii przez władze komunistyczne do celów politycznych nie powiodła się. Z protestem przeciwko wykorzystywaniu, wzorem sowieckim, nauk medycznych do represjonowania opozycji wystąpiło Polskie Towarzystwo Psychiatryczne¹³⁰.

Kolejną próbą zneutralizowania Jana Kozłowskiego było oskarżenie go o pobicie sąsiada. Według relacji Kozłowskiego zdarzenie to było prowokacją SB. Napastnik, współpracownik MO Marek Pyrkosz, który wcześniej wybił szybę w domu Kozłowskich w Popowicach, zeznał, że został pobity przez Kozłowskiego i jego sąsiada Tadeusza Kolanę¹³¹. Aresztowanie Kozłowskiego 17 października 1979 r. nie pozostało bez echa w środowisku krajowej opozycji. W województwach rzeszowskim i tarnobrzesckim planowano zorganizowanie akcji protestacyjnych w obronie aresztowanego, a także druk i kolportaż ulotek, które pozwoliłyby przedstawić sprawę w obiektywnym

¹²⁷ Opinia sądowo-psychiatryczna sporządzona przez lekarzy psychiatrów Ludmiłę Żugaj i Bożenę Sikorską-Stapor (odpis) [w:] *Dokumenty Komitetu...*, s. 717–718.

¹²⁸ Nieautoryzowana relacja Jolanty Róży Kozłowskiej, 17 VII 2008 r., w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

¹²⁹ Dane z obserwacji psychologicznej i wyniki badań psychologicznych wykonanych w Pracowni Psychologii Klinicznej od 9 do 16 I 1979 r. [w:] *Dokumenty Komitetu...*, s. 720. Por. B. Szewdo, *op. cit.*, s. 195.

¹³⁰ B. Szewdo, *op. cit.*, s. 195.

¹³¹ J. Lipski, *KOR. Komitet Obrony Robotników – Komitet Samoobrony Społecznej*, Warszawa 2006, s. 484–488; D. Iwaneczko, *Opór społeczny a władza...*, s. 48–49; B. Szewdo, *op. cit.*, s. 196.

światle¹³². W akcję ulotkową zaangażował się m.in. Tadeusz Kensy¹³³. W jego mieszkaniu w Rzeszowie SB przeprowadziła rewizję. Ponieważ znaleziono ulotki dotyczące procesu Kozłowskiego¹³⁴, Kensy został zatrzymany na 48 godzin.

Rozprawa przed Sądem Rejonowym w Rozwadowie 1 lutego 1980 r. zakończyła się zasądzeniem wyroków dwóch lat pozbawienia wolności dla Jana Kozłowskiego i półtora roku więzienia dla Tadeusza Kolany oraz karami grzywny. W trakcie procesu na sali sądowej obecni byli obserwatorzy z warszawskiego środowiska KSS „KOR”¹³⁵. Rozprawa rewizyjna, która odbyła się 26 maja 1980 r. przed Sądem Wojewódzkim w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu, stała się okazją do szeroko zakrojonej akcji protestacyjnej. W obronie skazanego wystąpili przedstawiciele różnych środowisk opozycji demokratycznej¹³⁶. W kościołach diecezji przemyskiej odprawiane były msze św. w intencji jego uniewinnienia. Ulotki przeznaczone do kolportażu na terenie miasta były przygotowywane m.in. w Lublinie i Warszawie. Tysiące druków ulotnych oraz egzemplarzy niezależnej prasy i wydrukowanej specjalnie na tę okazję *Białej księgi sprawy Jana Kozłowskiego*¹³⁷ zostało rozrzuconych w Stalowej Woli, Tarnobrzegu i innych miastach woj. tarnobrzegskiego.

Przeprowadzona z dużym rozmachem akcja informacyjna miała na celu uświadomienie społeczeństwu jawnej niesprawiedliwości i łamania wszelkich praw w stosunku do jednego z przedstawicieli opozycji demokratycznej. W Sandomierzu wyznaczone były specjalne, bezpieczne punkty lokalowe, gdzie materiały przeznaczone do kolportażu miały być przywiezione i rozdzielone pomiędzy rozprawdzających je zaufanych ludzi¹³⁸. W organizację akcji ulotkowej w województwach rzeszowskim i tarnobrzegskim oprócz działaczy opozycji i studentów z Lublina zaangażowani byli m.in. Wiesław Kęcik z Warszawy i Waclaw Mojek z Tarnowa¹³⁹.

Działania SB nie pozwoliły zrealizować wszystkich zaplanowanych przedsięwzięć. Naczelnik Wydziału II KW MO w Tarnobrzegu wysłał pismo do KW MO

¹³² AIPN Rz, 043/1086, t. 1, Meldunek operacyjny, 21 XI 1979 r., k. 47.

¹³³ M. Gliwa, *Kensy Tadeusz* [w:] *Encyklopedia Rzeszowa*, red. J. Draus *et al.*, wyd. 2, Rzeszów 2011, s. 211.

¹³⁴ AIPN Rz, 043/1086, t. 1, Meldunek operacyjny, 18 XII 1979 r., k. 176.

¹³⁵ Przebieg rozprawy obserwowali m.in. Adam Michnik, Jacek Kuroń i Józef Śreniowski (AIPN Rz, 044/274, t. 3, Notatka służbowa, 1 II 1980 r., k. 157).

¹³⁶ Oświadczenia w tej sprawie wystosowali m.in. prof. Andrzej Burda i ks. Edward Frankowski (Komunikat nr 40 KSS „KOR”, 31 V 1980 r. [w:] *Dokumenty Komitetu...*, s. 525–526). 22 maja w Lublinie powstał Komitet na rzecz Obrony Jana Kozłowskiego. Szerzej na temat zaangażowania niezależnych środowisk w Lublinie w jego obronę zob. M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie 1975–1980*, Warszawa–Lublin 2009, s. 346–351.

¹³⁷ *Biała księga* została przygotowana w Lublinie przez Adama Stanowskiego (M. Choma-Jusińska, *Środowiska opozycyjne na Lubelszczyźnie...*, s. 347).

¹³⁸ Na jednym z takich punktów w tzw. kotle 23 V 1980 r. została zatrzymana córka Jana Kozłowskiego – Jolanta Róża Kozłowska. W areszcie podjęła protest głodowy. Przetrzymana była 96 godzin, aż do zakończenia procesu ojca (Nieautoryzowana relacja Jolanty Róży Kozłowskiej, 17 VII 2008 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie).

¹³⁹ AIPN Rz, 043/1086, t. 4, Szyfrogram, 24 V 1980 r., k. 9.

w Rzeszowie z prośbą o uniemożliwienie dotarcia na rozprawę osób będących w za-
interesowaniu rzeszowskiej SB¹⁴⁰. W ciągu dwóch dni poprzedzających rozprawę za-
trzymano około trzydziestu osób, a w dniu procesu kolejnych pięćdziesięciu obser-
watorów, przybyłych m.in. z Krakowa, Lublina, Rzeszowa i Warszawy¹⁴¹. Po marszu
ulicami Sandomierza zorganizowanym w proteście przeciwko postępowaniu władz
wobec Kozłowskiego został zatrzymany na 48 godzin m.in. Tadeusz Kensy. Sprawę
przeciwko Kensem skierowano do Kolegium ds. Wykroczeń¹⁴². 25 maja w Sando-
mierzu zatrzymany został również Janusz Szkutnik z Rzeszowa. W trakcie rewizji
zarekwirowano mu około 2,5 tys. ulotek dotyczących sprawy Jana Kozłowskiego,
odebranych od ks. Młynarczyka w Sandomierzu¹⁴³. Po zatrzymaniu został przewiezio-
ny do KW MO w Rzeszowie, gdzie odmówił składania zeznań. Według danych KSS
„KOR” szykany związane z udziałem w akcji w obronie Jana Kozłowskiego dotknęły
około siedemdziesiąt osób.

Przedstawiciele KSS „KOR” wysłali telegram do Amnesty International z krótką
charakterystyką procesu i prośbą o przybycie obserwatorów¹⁴⁴. Pomimo niezwykle
celnego, wykazującego brak logiki w postępowaniu sędziów, przemówienia końcowe-
go Władysława Siły-Nowickiego, adwokata Jana Kozłowskiego, 29 maja 1980 r. Sąd
Wojewódzki utrzymał w mocy wyrok niższej instancji. Kozłowski do września 1980 r.
przebywał kolejno w więzieniach w Kłodzku, Przemyślu, Łowiczu, Płocku i Łęczycy.
Jego sprawa była podniesiona w trakcie rozmów pomiędzy strajkującymi robotnika-
mi i przedstawicielami władzy na Wybrzeżu w sierpniu 1980 r. Uwolnienie więźniów
politycznych, w tym Kozłowskiego, zostało uwzględnione w 4. punkcie porozumień
gdańskich¹⁴⁵. 2 września 1980 r. Kozłowski wyszedł na półroczną przepustkę z więzie-
nia w Łęczycy. Ostatecznie, po interwencji ministra sprawiedliwości, złożeniu wnio-
sku o rewizję nadzwyczajną i rozprawach przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie,
w listopadzie 1981 r. obydwaj skazani – Jan Kozłowski i Tadeusz Kolano – zostali
uniewinnieni¹⁴⁶.

W aktywną działalność opozycyjną w Rzeszowie i okolicy od marca 1979 r. za-
angażowany był Janusz Szkutnik¹⁴⁷. Próbował on nawiązać kontakt z opozycjonistami

¹⁴⁰ AIPN Rz, 044/274, t. 3, Szyfrogram, 19 V 1980 r., k. 207.

¹⁴¹ Komunikat nr 40 KSS „KOR”, Warszawa, 31 V 1980 r. [w:] *Dokumenty Komitetu...*, s. 526. Według
ustaleń Małgorzaty Chomy-Jusińskiej 25 i 26 maja zatrzymano łącznie 43 osoby (*eadem, Środowiska
opozycyjne na Lubelszczyźnie...*, s. 349).

¹⁴² Orzeczoną karę w wysokości 4 tys. pokryto z funduszu KOR z Warszawy (AIPN Rz, 044/1086, t. 1,
Meldunek operacyjny, 28 V 1980 r., k. 187; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 31 V 1980 r., k. 188).

¹⁴³ AIPN Rz, 044/274, t. 1, Meldunek operacyjny, 25 V 1980 r., k. 134; *ibidem*, t. 3, Notatka urzędowa,
23 V 1980 r., dopisek odręczny, 26 V 1980 r., k. 209. Janusz Szkutnik podaje, że skonfiskowano mu
wówczas 4 tys. ulotek (*idem, Komitet Samoobrony...*, s. 142–143).

¹⁴⁴ Telegram do Amnesty International, 27 V 1980 r. [w:] *Dokumenty Komitetu...*, s. 526.

¹⁴⁵ *Porozumienia społeczne 1980–1981*, oprac. J. Gmitruk, J. Sałkowski, Warszawa 2005, s. 19.

¹⁴⁶ B. Szewo, *op. cit.*, s. 197.

¹⁴⁷ Szkutnik rozpracowywany był przez Wydział IV KW MO w Rzeszowie w ramach SOR „Robotnik”
(AIPN Rz, 044/274, Sprawa operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Robotnik” przeciwko Janu-
szowi Szkutnikowi).

w innych częściach kraju, przede wszystkim w Warszawie, Radomiu i Lublinie. Brał udział w organizowanych w warszawskim mieszkaniu Tadeusza Walendowskiego spotkaniach „salonu kultury niezależnej”¹⁴⁸. Zawiązane tam znajomości miały zapromować w dalszej działalności opozycyjnej, a pozyskiwana prasa niezależna trafiała na Rzeszowszczyznę. Jako współpracownik KSS „KOR” Szkutnik zamierzał zorganizować grupę zaufanych osób, które zajęłyby się kolportażem i drukiem wydawnictw niezależnych oraz szerzej rozumianą działalnością opozycyjną w Rzeszowie. Regularnie wyjeżdżał do Warszawy m.in. po bibułę. W tym czasie jego mieszkanie było przeszukiwane przez funkcjonariuszy SB. Planował zaproszenie do Rzeszowa jednego z działaczy warszawskiej opozycji, by zmobilizować niechętnie systemowi lokalne środowiska do większej aktywności. Uważał, że perspektywy rozwoju sił opozycyjnych rysowały się również w środowisku akademickim Rzeszowa, gdzie wzorem innych miast akademickich mógłby powstać Studencki Komitet Solidarności.

W działalność opozycyjną i kolportaż w Rzeszowie prasy niezależnej zaangażowany był również Lesław Lubera – szwagier Szkutnika. W trakcie wyjazdów służbowych wielokrotnie spotykał się z warszawskimi opozycjonistami (Janem Lityńskim i Henrykiem Wujcem), odbierał i kupował wydawnictwa niezależne. Pozyskanie go jako tajnego współpracownika w październiku 1979 r. znacząco ułatwiło bezpiecze rozpracowanie środowiska opozycyjnego i kontrolowanie działań Szkutnika, który zajmował z Lubera wspólne mieszkanie¹⁴⁹. W czerwcu 1979 r. Szkutnik nawiązał kontakt z Kensym, który był już wówczas zaangażowany w działalność opozycyjną m.in. w ramach Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej. Efektem ich rozmów był zamiar stworzenia regionalnego, niezależnego pisma o profilu społeczno-politycznym¹⁵⁰. Pismo, inspirowane paryską „Kulturą”, o ustalonym już tytule „Poglądy”, miało zawierać materiały pozyskiwane od działaczy KSS „KOR” z Warszawy oraz artykuły autorstwa Tadeusza i Elżbiety Kensych. Sprzęt do powielania miał być

¹⁴⁸ AIPN Rz, 043/1086, t. 1, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO, 14 IX 1979 r., k. 162; *ibidem*, t. 2, Notatka służbowa, 6 IX 1979 r., k. 28–29.

¹⁴⁹ Informacje od Lesława Lubery były wykorzystywane przez SB od sierpnia 1979 r. Jako kandydat na TW nosił pseudonim „Maria K”. Do regularnej współpracy z bezpieką został pozyskany 9 X 1979 r. Początkowo zachował pseudonim „Maria K”, od listopada 1979 r. zmienił go na „Zygmunt K”, a następnie „Tadeusz Kwiatkowski”. Zdaniem pierwszego oficera prowadzącego zgoda na współpracę z SB wynikała z chęci osiągnięcia korzyści osobistych (pomoc w znalezieniu pracy, zwolnienie ze służby wojskowej, gratyfikacje finansowe). Dzięki jego działalności bezpieka mogła kontrolować materiały sprowadzane z Warszawy, znała daty i miejsca spotkań m.in. Szkutnika i Kensego oraz treść rozmów, a zatem plany działaczy opozycji (wyjazdy, spotkania i inne przedsięwzięcia, jak np. zamiar zorganizowania własnej poligrafii i wydawania pisma). Informacje te pozwalały SB prowadzić skuteczne gry operacyjne, dezorganizujące działalność opozycjonistów. Za swoją pracę od 15 X 1979 do 11 VII 1984 r. otrzymał wynagrodzenie w wysokości 114 tys. zł. Współpraca została rozwiązana z inicjatywy SB w 1984 r., jak podano w postanowieniu – ze względu na zły stan zdrowia TW (AIPN Rz, 0094/1235, t. 1, Teczka personalna TW „Kwiatkowskiego Tadeusza”, poprzednio „Maria K” i „Zygmunt K”; *ibidem*, t. 2, Teczka pracy TW „Kwiatkowskiego”, poprzednio „Maria K” i „Zygmunt K”).

¹⁵⁰ *Ibidem*, t. 2, Notatka ze spotkania z kandydatem na TW „Maria K”, 10 IX 1979 r., k. 1–2.

dostarczony przez Stanisława Kusińskiego z Przemyśla¹⁵¹ i umieszczony w altanie na terenie ogródków działkowych. Pierwszy numer planowano wydać już w październiku 1979 r.¹⁵² W kolportaż wydawnictw niezależnych w Rzeszowie i okolicy zaangażowani byli również m.in. Ryszard i Kazimierz Bąk, Maciej Słotwiński i Andrzej Lejko¹⁵³.

We wrześniu 1979 r. w trakcie wizyty w Warszawie Szkutnik chciał odebrać kolejną partię prasy niezależnej i spotkać się z Henrykiem Wujcem oraz zaprosić na spotkanie w Rzeszowie Jana Lityńskiego. Niestety, w Warszawie razem z towarzyszącym mu Janem Nowakiem został zatrzymany¹⁵⁴. Po opuszczeniu aresztu Szkutnik spotkał się z Lityńskim, którego poinformował o zatrzymaniu, odebrał prasę drugiego obiegu i udał się w drogę powrotną. W Radomiu prasę wysłał pocztą na – jak sądził – bezpieczny adres w Rzeszowie. W wyniku gry operacyjnej zawartość paczki została przechwycona przez funkcjonariuszy SB¹⁵⁵. Prasa niezależna docierała do Rzeszowa również dzięki kontaktom Kensego ze środowiskiem krakowskim, za pośrednictwem m.in. Józefa Barana. Kensy przywoził ponadto wydawnictwa niezależne z Warszawy od Wiesława Kęcika¹⁵⁶.

Pod koniec 1979 r. działalność Kensego i Szkutnika wciąż nie miała ugruntowanej formy organizacyjnej. Nie powiodły się plany wydawania własnego pisma, nie udało się też próba zorganizowania biblioteki wydawnictw niezależnych. Realizacja m.in. tych planów zdeterminowała działalność opozycjonistów w roku następnym.

Jednym z zadań Szkutnika jako współpracownika KSS „KOR” było oprócz kolportowania pism niezależnych informowanie o przypadkach represjonowania osób zaangażowanych w działalność opozycyjną. Informacje te upowszechniane były następnie przez Rozgłośnie Polską Radia Wolna Europa. Przykładem realizacji tych zobowiązań było przekazanie Janowi Lityńskiemu informacji o wyroku w sprawie ks. Walentego Bala, proboszcza rzeszowskiej parafii pw. św. Krzyża, który po wyczerpaniu środków prawnych w czerwcu 1979 r. zajął kaplicę św. Filipa Nereusza i św. Jana Nepomucena, użytkowane przez sąsiadujące z kościołem Muzeum Okręgowe.

¹⁵¹ AIPN Rz, 044/274, t. 1, Meldunek operacyjny, 13 IX 1979 r., k. 64. Plany wydawania w Rzeszowa opozycyjnego pisma znane były bezpiece od lipca 1979 r. (*ibidem*, Meldunek operacyjny, 31 VII 1979 r., k. 54).

¹⁵² AIPN Rz, 043/1086, t. 1, Meldunek operacyjny, 14 IX 1979 r., k. 162; *ibidem*, t. 2, Notatka służbowa, 6 IX 1979 r., k. 28–29.

¹⁵³ J. Szkutnik, *Opozycja demokratyczna* [w:] *Encyklopedia Rzeszowa*, red. J. Draus, Rzeszów 2004, s. 403.

¹⁵⁴ Informacja o zatrzymaniu i pobiciu Janusza Szkutnika oraz Jana Nowaka pojawiła się w eterze w komunikacie KSS „KOR” nadanym przez Rozgłośnie Polską Radia Wolna Europa (AIPN Rz, 044/274, t. 1, Meldunek, 12 X 1979 r., k. 76; J. Lipski, *op. cit.*, s. 478).

¹⁵⁵ AIPN Rz, 044/274, t. 1, Meldunek, 9 X 1979 r., k. 74.

¹⁵⁶ AIPN Rz, 043/1086, t. 2, Notatka służbowa, 17 XII 1979 r., k. 122; AIPN Rz, 044/274, t. 1, Meldunek, 18 XII 1979 r., k. 98. Według meldunku Kensy miał przywieźć m.in. ponad 4 tys. ulotek dotyczących Jana Kozłowskiego.

W październiku 1979 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie skazał go na rok więzienia w zawieszaniu i karę grzywny¹⁵⁷.

Rzeszowskim opozycjonistom bardzo zależało na możliwości początkowo kopiowania, a później drukowania własnych pism i ulotek. Problemem jednak okazało się nawet zdobycie maszyny do pisania, nie mówiąc o kalkach, papierze, bezpiecznym miejscu, w którym można by było pracować. Pierwsze próby powielania przywiezionych z Warszawy egzemplarzy „Robotnika” podjęto najprawdopodobniej w kwietniu 1979 r.¹⁵⁸ Później miejscowi dysydenci starali się zorganizować własny sprzęt i materiały do druku. Dla opozycjonistów oczywisty stawał się fakt, że o ile materiały można przygotować na miejscu, w Rzeszowie, to druk trzeba zorganizować we współpracy z innymi ośrodkami. W styczniu 1980 r. Kensy podjął ten temat w trakcie wizyty w Krakowie i uzyskał wstępną zgodę na druk materiałów z Rzeszowa. Na początku czerwca uzgodniono jednak, że pismo dla Rzeszowa, o wstępnym tytule „Wiadomości Ziemi Rzeszowskiej”, drukowane będzie raz w miesiącu przez Wacława Mojka w Tarnowie. Szczegóły współpracy omawiał Szkutnik wspólnie z Kensym¹⁵⁹. Do realizacji tych planów jednak nie doszło.

Służba Bezpieczeństwa interesowała się działalnością Szkutnika. Dzięki pozyskaniu tajnych współpracowników w najbliższym kręgu opozycjonisty miała dobre rozeznanie w podejmowanych przez niego inicjatywach. Wąskie rzeszowskie środowisko opozycyjne bezpieka infiltrowała, wykorzystując też innych tajnych współpracowników oraz kontakty operacyjne. Starano się kontrolować obieg niezależnych wydawnictw i kontakty opozycjonistów. Służyły temu także standardowe działania, jak: obserwacja, kontrola korespondencji, podsłuch. W trakcie spotkań w mieszkaniu Szkutnika, obawiając się podsłuchu, o ważnych sprawach zebrani informowali się pisemnie. Podsłuch założony był też w mieszkaniu Kensych¹⁶⁰. Elżbietę i Tadeusza Kensych próbowano przekonać do rezygnacji z działalności opozycyjnej, wywierając naciski poprzez zwierzchników w ich zakładach pracy¹⁶¹. Środkami operacyjnymi SB starała się doprowadzić do wzajemnych podejrzeń i konfliktu pomiędzy Kensym a Szkutnikiem¹⁶². Działania te przyniosły pewien skutek i spowodowały wzrost ostrożności w ich kontaktach.

W lipcu 1980 r. w Polsce zaczął narastać kolejny kryzys społeczno-polityczny o niespotykanej dotychczas sile. Opozycjoniści Polski południowo-wschodniej poparli powstający niezależny ruch związkowy i włączyli się w budowę jego lokalnych

¹⁵⁷ AIPN Rz, 044/274, t. 1, Meldunek, 24 X 1979 r., k. 79; *Ksiądz Infułat Walenty Bal. 1920–2000. Duszpasterz w Rzeszowie*, red. ks. J. Twardy, Rzeszów 2009, s. 65.

¹⁵⁸ AIPN Rz, 0094/1235, t. 1, Oświadczenie Lesława Lubery, 29 VIII 1979 r., k. 26.

¹⁵⁹ AIPN Rz, 043/1086, t. 4, Informacja, 16 VI 1980 r., k. 33–34.

¹⁶⁰ *Ibidem*, t. 1, Meldunek operacyjny, 11 V 1979 r., k. 142.

¹⁶¹ Nieautoryzowana relacja Tadeusza Kensego, 19 XI 2009 r., mps w zbiorach OBEP IPN w Rzeszowie.

¹⁶² AIPN Rz, 044/274, t. 1, Meldunek, 17 XII 1979 r., k. 95.

struktur. W działalności tej wykorzystali doświadczenia nabyte podczas pierwszych miesięcy tworzenia wysp oporu społecznego wobec, zdawało się wówczas, niewzruszonego i twardego jak skała reżimu komunistycznego w Polsce. Chociaż więc działalność opozycyjna w Polsce południowo-wschodniej nie przyniosła w latach siedemdziesiątych XX w. spektakularnych sukcesów, przygotowała grunt do szerszej aktywności i zmieniła nastroje społeczeństwa tej części Polski.

Artur Brożyniak, Małgorzata Gliwa

The Security Service versus the Anti-Communist Opposition in South-Eastern Poland in the Years 1975-1980. Outline of Issues

Summary

The article deals with problems related to the organising and functioning of the structures of the anti-Communist opposition and spontaneously emerging focal points of social resistance in south-eastern Poland. The security authorities undertook surveillance operations to analyse the situation, and then broke and neutralised independent communities.

The authors set themselves the goal of characterising the forms of resistance against the Communist authorities in rural areas and the two largest towns in the region: Rzeszów and Przemyśl. The activities of rural communities is illustrated by the conflict in Łowisko in Rzeszów province, where the Committee of the Farmers' Self-Defence of Rzeszów Land was established, the dispute arising from use of the so-called „Arlamów principality”, and also the matter of imprisonment and sentencing of a farmers' opposition activist, Jan Kozłowski.

During the described period, local dissidents established contacts with representatives of national opposition organisations, and then formed the first local structures. One example of this process is ROPCiO (Movement for Defence of Human and Civil Rights), with an information and consultation point being established in Przemyśl, while another example involves the activities of dissentients from Rzeszów. Local dissidents had the strong support of the Roman Catholic Church, especially Bishop Ignacy Tokarczuk. The efforts by independent Catholic circles aimed at the construction of new churches are demonstrated using the example of the Przemyśl Believers' Self-Defence Committee. In describing the various strands of the anti-Communist opposition, the authors sought, at the same time, to introduce the *modus operandi* of the security apparatus aimed at eliminating or reducing the range in which opposition groups could have an impact.